

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Pismo J. Em. Kardynała Sekretarza Stanu w sprawie Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie.

Sekretariat Stanu
Jego Świątobliwości
Nr. 161,830.

Z Watykanu, 5 maja 1937 r.

Przewielebny Księżu!

Ojciec św. z uwagą przeczytał i należycie rozważył wszystko, co mu napisałeś o Międzynarodowej Katolickiej Lidze Przeciwalkoholowej, jej powstaniu, rozwoju, dążeniach i życzeniach.

Ku mojej radości mogę Ci donieść, że Ojciec św. pochwala tę gorliwą działalność, zmierzającą do usunięcia brzydkiego występkupijaństwa, zgubnego dla zdrowia narodu, obyczajów i dobrobytu oraz hańbiącego imię chrześcijańskie,

Toteż Jego Świątobliwość udziela Apostolskiego Błogosławieństwa jako zadatku coraz obfitszym łask Bożych wszystkim, którzy te dążenia wspierają, w szczególności zaś Tobie z uwagi na Twe wielkie zasługi w tej dziedzinie.

Już teraz mogę Ci oznajmić, że na organizowanym we wrześniu b. r. w Warszawie Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym Stolicę Apostolską zastępować będzie Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Proszę Boga o powodzenie i błogosławieństwo dla Twojej pracy, pozostaję z należnym poważaniem oddany.

E. Kard. Pacelli.

Przewielebny Ksiądz
Henryk Czeloth, Sekretarz Gen. Międzynarodowej
Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej, Berlin.

LIST APOSTOLSKI

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA XI

DO EPISKOPATU MEKSYKAŃSKIEGO

O sytuacji religijnej*)

CZCIGODNI BRACIA

Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Dobrze jest Nam znana (Nos es muy conocida), Czcigodni Bracia, i serce Nasze ojcowskie przepelnia otuchą stałość Wasza, waszych kapłanów i większości wiernych meksykańskich, z jaką gorąco wyznawają wiarę katolicką i sprzeciwiają się zamysłom tych, którzy, znając religię Jezusa Chrystusa jedynie z oszczerstw jej wrogów a nie świadomości jej Boskiej wzniosłości, wyobrażają sobie, że nie mogą dokonać reform dla dobra ludzkości, jeśli nie zwalczą religii przeważającej większości.

Mimo to udało się wrogom Boga i Jezusa Chrystusa omotać wielu obojętnych i małodusznych; czczą oni Boga we wnętrzu duszy swojej, jednakże ulegając względem ludzkim i obawie przed szkodą doczesną biorą udział, przynajmniej materialnie, w rugowaniu chrześcijaństwa z narodu, który religii zawdzięcza swoją największą chwałę.

W obliczu tych apostazji i załamień, które Nas głęboko zasmucają, wydaje się Nam jeszcze bardziej rzeczą uznania i pochwały godną przeciwstawienia się złu, wprowadzenie w życie zasad chrześcijańskich i otwarte wyznanie wiary tych licznych bardzo wiernych, których Wy, Czcigodni Bracia, i z Wami kler wasz oświecacie i prowadzicie Waszą troską pasterską i Waszym wzniosłym przykładem życia. To Nas wzmacnia w Naszym przygnębieniu i to właśnie napawa Nas pociechą, byśmy z ufnością spoglądali w przyszłość Kościoła meksykańskiego. Kościół ten bowiem wzmocniony takim bohaterstwem i podtrzymany modlitwą i cierpieniem tylu dusz wybranych nie może zginąć, przeciwnie musi rozkwitnąć jeszcze bujniej i wspanialej.

By jednak ożywić ufność Waszą w pomoc Bożą i by zachęcić Was do gorliwego wytrwania w zasadach chrześcijańskich, zwracamy się do Was Listem niniejszym i korzystając z okazji przypominamy Wam, że i w obecnych warunkach i trudnościach najskuteczniejszymi środkami do odnowienia chrześcijaństwa pomiędzy Wami jest przede wszystkim świętość kapłanów, a na drugim miejscu dokładne wykształcenie świeckich, by mogli skutecznie współpracować z apostolstwem hierarchii. Współpraca ta jest w Meksyku tym bardziej konieczna ze względu na rozległość kraju i na inne warunki wszystkim znane.

Myśl Nasza więc przede wszystkim do tych, którzy mają być światłością, która oświeca, solą, która podtrzymuje, kwasem dobrym, która przeniknie rzesze wiernych, t. j. do Waszych kapłanów.

*) W tłumaczeniu J. E. Ks. Biskupa D-ra Stanisława Okoniewskiego.

Wiemy dobrze, Czcigodni Bracia, z jaką wytrwałością i kosztem ilu ofiar staracie się o rozbudzenie i krzewienie powołań kapłańskich, otoczeni z wszech stron niezliczonymi trudnościami, bo dobrze jesteście o tym przeświadczeni, że w ten sposób staracie się o interes najżywotniejszy dla przyszłości Waszego Kościoła. Stojąc wobec absolutnej prawie niemożliwości utrzymania w kraju u Was dobrze urządzonych i spokojnych seminariów duchownych, znaleźliście dla Waszych kleryków u Nas w Rzymie obszerne i przytulne schronienie w Kolegium Pium dla Ameryki Południowej, które już tylu zasłużonych kapłanów wykształciło i kształci w dalszym ciągu, a dla tej cennej swej działalności jest Nam szczególnie drogie. Ale w wielu bardzo wypadkach nie można przysłać alumnów aż do Rzymu, więc postaraliście się i znaleźliście schronienie i gościnność u wielkiego sąsiedniego narodu.

Winszując Wam chwalebnej tej inicjatywy, która staje się pocieszającą rzeczywistością, wyrażamy na nowo swoje uznanie wszystkim tym, którzy udzielili Wam pomocy i gościnności.

Przy tej sposobności przypominamy ponownie z ojcowską usilnością wyraźną wolę Naszą, wypowiedzianą i wyjaśnioną nie tylko dla kleryków, ale dla wszystkich kapłanów w encyklice *Ad catholici sacerdotii*, która wyraża pogląd Nasz na najważniejszą i najpilniejszą ze spraw, które w ogóle odmawialiśmy.

Jeśli kler meksykański w ten sposób wedle Serca Jezusowego zostanie wykształcony, zauważy, że w obecnych warunkach panujących w jego ojczyźnie, a tak podobnych do pierwszych wieków chrześcijańskich, jak to wskazaliśmy w liście apostolskim z 2 lutego 1936 roku (*Paterna sane sollicitudo*) — kiedy to Apostołowie zwracali się o współpracę do osób świeckich — byłoby dość trudną rzeczą zdobyć dla Boga tyle dusz bez pomocy opatrnościowej, której udzielają świeccy w Akcji Katolickiej. W niej to nierzadko łaska przygotowuje dusze wielkie, gotowe do działalności nad wyraz cennej, pod warunkiem, że znajdą w uczonym i świątobliwym kapłanie należyte oparcie i przewodnictwo.

Zwracamy się więc do duchowieństwa meksykańskiego, które poświęciło swoje życie służbie Chrystusowej, służbie Kościoła i wiernych, z usilnym najgorętszym wezwaniem, by zechcieli z całego serca poprzeć Nasze i Wasze wysiłki zmierzające do postępu Akcji Katolickiej, poświęcając jej najlepsze siły i największą uwagę.

Metody skutecznej pracy świeckich z Waszymi wysiłkami i z Waszym apostołstwem nie będą nigdy bezowocne, jeśli kapłani dołożą starania, by oświecić lud chrześcijański pod Waszym roztropnym kierownictwem duchowym głębokim wykształceniem religijnym, nie rozwodnionym w rozwlekłych przemowach, lecz opartym o zdrową naukę Pisma św., pełnym mocy i przekonania.

Mimo to nie wszyscy pojmują dokładnie konieczność tego świętego apostołstwa katolików świeckich, choć od pierwszej Naszej encykliki *Ubi arcano Dei* oświadczaliśmy bezustannie, że ono należy nieusuwalnie do zadań pasterskich i do życia chrześcijań-

skiego. I właśnie dlatego kierujemy, jak to już podkreślaliśmy, to wezwanie do pasterzy mających z powrotem zdobyć trzodę tak zniekaną i tak rozproszoną, a Wam więcej niż kiedykolwiek polecamy posługiwać się pomocą tych świeckich, którym jako żywym kamieniom świątyni Bożej, św. Piotr dał tajemniczą godność, która przyznaje im w pewnym stopniu udział w świętym i królewskim kapłaństwie (I Petr. II, 9).

Chrześcijanin, który pojmuje swoją godność i odczuwa swoją odpowiedzialność jako syn Boży i członek mistycznego ciała Jezusa Chrystusa — „wielu nas jednym ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkiem” (Rom. XII. 5) nie może zapoznać łączności, która może istnieć pomiędzy wszystkimi członkami tegoż Ciała w ich życiu i wspólnocie interesów.

Stąd płynie obowiązek poszczególnych osób w odniesieniu do życia i wzrostu całego organizmu, dla zbudowania ciała Chrystusowego, stąd pochodzi też konieczność skutecznego współdziałania każdego członka dla chwały głowy i Jego ciała mistycznego (Ephes. IV; 12-16).

Jakież to pocieszające wnioski, jakie to jasne wskazania wypływają z tych prostych i jasnych zasad dla wielu dusz jeszcze niepewnych i chwiejnych, ale dążących do nadania celu swoim pragnieniom! Jakaż to zachęta, by brały udział w rozszerzeniu Królestwa Chrystusowego i zbawieniu dusz.

Jest rzeczą jasną, że apostołstwo tak pojęte nie pochodzi z jakiejś czysto przyrodzonej pobudki do czynu, ale jest owocem gruntownego urobienia wewnętrznego: jest ono koniecznym wyrazem gorącej miłości do Boga i dusz odkupionych Jego Krwią Przenajświętszą, która przechodzi w czyn w wysiłkach, by naśladować Jego życie modlitwy, ofiary i nieustannej gorliwości.

To naśladowanie Chrystusa wzbudza różnorodne formy apostołstwa na wszystkich polach, gdziekolwiek dusze są w niebezpieczeństwie, lub gdzie są zagrożone prawa Chrystusa Króla. Ta Akcja Katolicka rozciąga się na wszystkie dzieła apostołstwa, które w jakikolwiek sposób wchodzi w obręb Boskiej misji Kościoła, a stąd przenika do dusz poszczególnych wiernych, do szkół, do rodzin i do życia publicznego.

Niech rozległość zadania nie spowoduje Was do szukania raczej wielkiej liczby niż wysokiej jakości współpracowników. Za przykładem Boskiego Mistrza, który wolał poprzedzić swoją kilkuletnią działalność wieloletnim przygotowaniem, i który ograniczył się do tworzenia w zespole Apostołów nielicznego, ale dobranego instrumentu dla stopniowego zdobycia świata, i Wy się starajcie w pierwszym rzędzie o wyrobienie nadprzyrodzone Waszych współpracowników i propagatorów, nie smućąc się zbytnio tym, że z początku to będzie mała garstka (L. c. XII, 32).

A ponieważ wiemy, że już pracujecie w tym znaczeniu, przeto wyrażamy Wam uznanie, żeście już skrupulatnie wybrali i pilnie

przygotowali współpracowników, którzy słowem i przykładem zanoszą ogień życia i apostołstwa chrześcijańskiego do diecezji i parafii.

Ta wasza praca będzie na pewno skuteczna i gruntowna, gdyż jej obcy jest rozgłos, chwała, w ogóle jakaś forma krzykliwa, lecz działa w milczeniu, choć pozornie błyskotliwych i bezpośrednich owoców jest pozbawiona; tak jak nasiona, które w pozornym spoczynku pod ziemią przygotowują nową bujną roślinę.

Z drugiej strony wyrobienie duchowe i życie wewnętrzne, które podsycać w waszych współpracownikach ostrzeże ich przed niebezpieczeństwem i możliwymi upadkami. Mając przed oczyma cel ostateczny Akcji Katolickiej, którym jest uświęcenie dusz wedle słów Ewangelii: „Szukajcie naprzód Królestwa Bożego” (Luc. XII, 31) nie popadnie się w niebezpieczeństwo poświęcenia zasad dla celów bezpośrednich i drugorzędnych i nie zapomni się nigdy, że celowi najwyższemu musi się podporządkować także działalność społeczna, ekonomiczna i charytatywna.

Pan Nasz Jezus Chrystus, uczy nas tego swoim przykładem: choć bezgraniczna czułość Jego Serca Bożego kazała Mu wołać: „Żal mi tego ludu”.., nie chce ich odesłać, by nie zasłabli w drodze (Mar. VIII, 2—3), choć leczył choroby ciała i pomagał w potrzebach doczesnych, zawsze jednak wzrok Jego był skierowany do celu najwyższego misji Jego, t. j. do chwały Ojca Jego i do wiecznego zbawienia dusz.

Nie uchylają się oczywiście i te sprawy społeczne od zakresu działalności Akcji Katolickiej o tyle, o ile dążą do wprowadzenia w czyn zasad sprawiedliwości i miłości i o ile są środkami do zbliżenia mas; szczególnie, że nieraz się nie dotrze inaczej do dusz jak przez podniesienie ich z nędzy i biedy. To polecaliśmy tak samo jak ś. p. poprzednik Nasz Leon XIII niejednokrotnie. Ale niemniej pozostaje prawdą, że choć Akcja Katolicka przygotowuje ludzi do kierowania tymi dziełami i daje im wytyczne działalności zgodne z Naszymi encyklikami, nie powinna jednak przyjmować odpowiedzialności za stronę czysto techniczną, finansową, ekonomiczną, która pozostaje poza jej kompetencją i poza jej celami.

Wobec częstych zarzutów stawianych Kościołowi, że jest obojętny wobec zagadnień społecznych albo niezdolny do ich rozwiązania, musimy podkreślić, że tylko nauka i działalność Kościoła wspomaganego przez Założyciela swego Bożego może być lekarstwem na ciężką chorobą, która toczy ludzkość.

Do Was więc należy — jak to już pokazaliście — dostrojenie do tych cennych zasad pewnych wskazówek, by rozwiązać owe poważne sprawy społeczne, które poruszają dziś waszą ojczyznę, jakimi są n. p. kwestia agrarna, zmniejszanie obszarów, poprawa warunków życiowych robotników i ich rodzin.

Tak strzegąc zawsze praw podstawowych, jak n. p. prawa własności, pamiętajcie, że nieraz dobro ogólne nakłada ograniczenia dla tych praw i że dziś częściej niż dawniej trzeba odwoływać się do sprawiedliwości społecznej.

Dla ochrony godności człowieka można wytykać i ganić nie-słuszne i niegodne warunki życia; równocześnie trzeba się jednak wystrzegać, by nie sankcjonować gwałtów pod pretekstem pomocy dla cierpiących ludzi, albo dopuszczać lub popierać do gwałtownych przewrotów w układzie społeczeństw, które mogą się okazać bardziej zgubnymi od zła, które chciano wykorzenić.

Udział Wasz w akcji społecznej sprawi poza tym, że zajmiecie się w szczególniejszy sposób gorliwie losem tych biednych robotników, którzy nader łatwo stają się łupem propagandy bezbożniczej, wabiącej korzyściami materialnymi, obiecującej je niejako jako nagrodę za odpadnięcie od Boga i Jego Kościoła.

Jeśli naprawdę kochacie robotnika (a powinniście go kochać, bo jego warunki bytowania są bardzo zbliżone do tych, w których się znajdował Mistrz Boży), powinniście go wspomagać i materialnie, i religijnie. Materialnie przez stosowanie do niego nie tylko zasad sprawiedliwości wymiennej, ale także sprawiedliwości społecznej, t. j. przez stosowanie wszystkich tych środków, które zmierzają do podniesienia proletariatu. Religijnie przez udzielenie pociech religijnych, bez których popada on w materializm, który go zezwierzęca i poniża.

Niemniej poważnym i nagłym obowiązkiem jest pomoc religijna i ekonomiczna dla robotników rolnych (campesinos) i w ogóle dla tej nie małej części Waszych synów, którzy tworzą ludność indyjską, zajmującą się przeważnie rolnictwem. Są to miliony dusz odkupionych przez Chrystusa i przez Niego waszej trosce powierzone, z których od Was kiedyś zażąda sprawy; miliony istnień ludzkich znajdujących się w tak opłakanych i nędznych warunkach życiowych, że nie mają minimum utrzymania koniecznego choćby dla samej godności ludzkiej. Zaklinamy Was, Czcigodni Bracia, na miłość Bożą, byście szczególną troską otaczali tych swoich synów, byście kler wasz zachęcał do zajęcia się nimi z coraz większą gorliwością i byście zainteresowali Akcję Katolicką meksykańską tym dziełem moralnego i materialnego odkupienia.

Nie możemy pominąć tu wskazówki w sprawie obowiązku, który w ostatnich latach ma coraz większe znaczenie: chodzi o pomoc dla emigrantów meksykańskich, którzy wyrwani z swej gleby i swej tradycji, łatwiej stają się ofiarą podstępnej propagandy wysłanników, usiłujących ich namówić do porzucenia wiary. Układ zawarty z Waszymi gorliwymi braćmi Stanów Zjednoczonych Ameryki może przynieść opiekę gruntowniejszą i zorganizowaną ze strony kleru miejscowego i może zapewnić emigrantom meksykańskim te środki ekonomiczne i społeczne, które są tak bardzo rozwinięte w Kościele Ameryki Północnej.

Tak jak Akcja Katolicka nie może zaniedbać warstw najbardziej upośledzonych i najbiedniejszych, robotników, włościan i emigrantów, tak musi również dbać o obowiązki niemniej poważne i pilne w innych dziedzinach. Pomędzy innymi powinna dbać w sposób szczególny o studentów, którzy kiedyś w swych zawodach uzyskają wielki wpływ w społeczeństwie a nieraz zajmą urzędy pub-

liczne. Do praktyk religii chrześcijańskiej, do wyrobienia charakteru i sumienia katolickiego, które są elementami podstawowymi dla wszystkich wiernych, powinniście tu dołączyć szczegółowe i gruntowne wykształcenie i przygotowanie umysłowe, oparte o filozofię chrześcijańską, którą tak słusznie nazwano filozofią wieczystą. Dziś doprawdy należyte i gruntowne wykształcenie religijne jest jeszcze bardziej potrzebne niż kiedykolwiek, biorąc pod uwagę, że życie nowoczesne objawia dążność do coraz większej powierzchowności, wstrętu do zastanawiania się i do skupienia, do chęci kierowania się także w życiu religijnym więcej uczuciem niż rozumem. To, co Akcja Katolicka w innych krajach czyni dla wykształcenia kulturalnego studentów i akademików katolickich w tym celu, by czynnik religijny miał przewagę w ich umysłowości, to samo życzymy sobie gorąco w Waszym kraju, oczywiście w miarę możliwości, tak, by szkoła była dostosowana do warunków, potrzeb i możliwości Waszej ojczyzny.

Dla lepszej przyszłości Meksyku wielką ufność pokładamy w akademikach, którzy walczą w szeregach Akcji Katolickiej i nie wątpimy, że oni spełnią nasze nadzieje. Jest rzeczą jasną, że są oni częścią, i to poważną, tej Akcji Katolickiej, która Nam tak bardzo przyrosła do serca, jakiegobądź były ich formy organizacyjne, bo one są zależne w wielkiej mierze od warunków miejscowych, odmiennych w każdym kraju. Ci akademicy napełniają nas, jak to już mówiliśmy, nie tylko ufnością w lepsze jutro, ale już dziś mają dać skuteczną pomoc Kościołowi i ojczyźnie, czy to przez apostołstwo wśród swych kolegów, czy też przez pozyskanie zdolnych i rozumnych kierowników dla rozmaitych gałęzi i organizacji Akcji Katolickiej.

Szczególne warunki Waszej ojczyzny obowiązują Nas, by Wam przypomnieć konieczną, ciężką i potrzebną troskę o dziatwę, której niewinność jest narażona na szwank, której wychowanie i wykształcenie podlega tak twardej próbie. Katolicy meksykańscy mają podwójny obowiązek: jeden negatywny, trzymania dziatwy o ile możliwe z dala od bezbożnej i złej szkoły; drugi pozytywny, starania się dla nich o odpowiednią i gruntowną naukę religii. W sprawie pierwszego punktu, tak ważnego i delikatnego, mieliśmy niedawno okazję wyjaśnienia Wam Naszych poglądów. W sprawie nauki religii zaś wiemy dobrze, jak bardzo je polecaliście Waszym kapłanom i wiernym. Mimo to powtarzamy, że jest to dziś jedno z najważniejszych i głównych zagadnień Kościoła meksykańskiego, zagadnień nieodzownych, by w wszystkich diecezjach zajęli się kapłani i członkowie Akcji Katolickiej z całą gorliwością i największym poświęceniem, tak jak to już w niektórych diecezjach się dzieje, zachowaniem dziatwy ukochanej tak gorąco przez Zbawiciela Bożego, dla Boga i Kościoła.

Przyszłość tej młodej generacji — powtarzamy to z najwyższą boleścią Naszego ojcowskiego serca — napełnia Nas największą troską i obawą. Wiemy, na jakie niebezpieczeństwa jest narażona dziatwa i młodzież wszędzie, a w szczególny sposób w Meksyku, gdzie pisma niemoralne i bezbożne sieją do ich serc nasiona apo-

stazji od Jezusa Chrystusa. By zapobiec tej ruinie i zachować wasze dzieci przed tymi niebezpieczeństwami, wypada by wszystkie wysiłki zostały zespolone, wszystkie organizacje, jak ligi ojców rodzin, komitety moralności i nadzoru nad publikacjami i kinematografami stały czujnie na straży.

O ile chodzi o obronę poszczególnych dzieci, wiemy dobrze ze świadectw nadchodzących do Nas z całego świata, że praca w szeregach Akcji Katolickiej stanowi najskuteczniejszą opiekę, najpiękniejszą szkołę cnoty i czystości i najlepszą dziedzinę wytrwałości chrześcijańskiej. Właśnie owa młodzież porwana piękną ideą chrześcijańskiego poświęca się z pomocą Bożą udzieloną im w modlitwie i sakramentach świętych, z zapalem i radością zdobyciu dusz swoich rówieśników, zbierając owoce pocieszające.

Właśnie w tej okoliczności mamy nowy dowód, że wobec tych tak wielkich potrzeb Meksyku, Akcja Katolicka nie może być nazwana dziełem o drugorzędnym znaczeniu. Jeśliby więc stawiano ją, ową wychowawczynię sumień i nauczycielkę cnót moralnych, niżej od jakiegokolwiek innego dzieła, choćby pracującego dla obrony koniecznej wolności religijnej i obywatelskiej, popełniłoby się błąd bolesny. Zbawienie bowiem Meksyku, tak samo jak każdej innej społeczności ludzkiej leży przede wszystkim w wiecznej i niezmienną nauce ewangelicznej i w usilnym wcielaniu w czyn zasad etyki chrześcijańskiej.

Niezależnie od tej hierarchii wartości i czynności trzeba jednak przyznać, że życie chrześcijańskie dla swego rozwoju potrzebuje także środków zewnętrznych i dotykalnych, że Kościół jako społeczność ludzi, żąda poprawnej swobody działania, tak jak tego życie i jego wzrost koniecznie wymagają, i że jego wierni mają prawo, znaleźć w społeczności świeckiej możliwość do życia zgodnie z wytycznymi ich sumienia.

Stąd jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że kiedy zaczepia się podstawy wolności religijnej i obywatelskiej, obywatele katolicy nie zgodzą się biernie na ich pozbawienie. W każdym razie może być rewindykacja tych praw i tych wolności mniej lub więcej odpowiednia, mniej lub więcej energiczna, zależnie od okoliczności.

Niejednokrotnie przypominaliście wiernym waszym, że Kościół jest ostoją porządku i pokoju, nawet kosztem wielkich ofiar, i że potępia każdy niesprawiedliwy bunt lub gwałt zadany władzom ukonstytuowanym. Z drugiej strony podkreślaliście, że wówczas, gdy władze gwałcą sprawiedliwość i prawdę, by zniszczyć podstawy autorytetu, nie można potępić tych obywateli, którzy się złączą, by środkami godziwymi i odpowiednimi obronić siebie i naród przed władzą, która go prowadzi do zguby.

Aczkolwiek w praktyce rozwiązanie tego zagadnienia zależy od istniejących okoliczności, to jednak ze swej strony musimy przypomnieć niektóre zasady ogólne, które zawsze trzeba mieć przed oczami:

- 1) powyższe rewindykacje są środkiem, celem względnym, nie zaś celem absolutnym i najwyższym;
- 2) jako środki muszą być one godziwe, nie wewnętrznie złe;

- 3) środki te muszą być w proporcji do celu, mogą więc być wzięte o tyle tylko, by osiągnąć w całości lub w części cel zamierzony i tylko w takiej formie, by ogółowi nie wyrządziły większych szkód od tych, które się chciało usunąć;
- 4) użycie takich środków i wykonanie pełni praw obywatelskich i politycznych z uwzględnieniem spraw czysto materialnych i technicznych albo obrona za pomocą siły, nie należy w żadnym wypadku do kleru lub Akcji Katolickiej jako takich. Do nich należy przygotowanie katolików do należytego korzystania z ich uprawnień i do ich obrony w drodze legalnej, zgodnie z wymogami dobra ogólnego;
- 5) kler i Akcja Katolicka jako posłannicy pokoju i miłości, powołani do tego, by złączyli wszystkich ludzi „węzłem pokoju” (Ephes. IV, 3, 3) powinni przyczyniać się do szczęścia narodu szczególnie przez jednoczenie obywateli i warstw i przez współpracę z każdą inicjatywą społeczną nie będącą w sprzeczności z dogmatami i zasadami etyki chrześcijańskiej.

Zresztą taka obywatelska działalność katolików meksykańskich, ożywiona duchem tak szlachetnym i wzniosłym, osiągnie tym obfitsze skutki, im głębszy będzie pogląd katolików na życie z stanowiska nadprzyrodzonego, im lepsze będzie ich wyrobienie religijne i moralne, im gorętszy ich zapal, by rozszerzyć Królestwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa. To właśnie zamierza dać Akcja Katolicka.

Wobec szczęsnego zjednoczenia charakterów, które nie myślą rzec się wolności danej im przez Chrystusa (Gal. IV, 31), jakąż siłą lub moc ludzka mogłaby je podbić grzechowi? Jakież niebezpieczeństwa, jakież prześladowania, jakież próby mogłyby oddzielić duszę tak zahartowaną w miłości Chrystusowej? (Rom. VIII, 35).

To prawidłowe wykształcenie doskonałego chrześcijanina i obywatela, u którego życie nadprzyrodzone uszlachetnia i podnosi wszystkie jego zdolności i czynności, obejmuje oczywiście również wypełnienie obowiązków obywatelskich i społecznych. Wobec wrogów Kościoła św. Augustyn wynosił chwałę swoich wiernych. „Dajcie mi takich ojców rodzin, takich synów, takich przełożonych, takich poddanych, takich mężów, takie żony, takich władców, takich obywateli, jakich tworzy nauka chrześcijańska; a jeśli ich dać nie możecie, przyznajcie, że ta nauka, o ile się ją praktykuje, zbawieną jest dla państwa” (Epist 138, c. 2). Stąd np. katolik dba o to, by nie przepadł jego głos, gdy Kościołowi lub ojczyźnie grozi niebezpieczeństwo. Nie zajdzie też obawa, by katolicy działacze na niwie społecznej i obywatelskiej nie zorganizowali w grupach odrębnych, niejednokrotnie sprzecznych z sobą albo nawet sprzecznych z wskazaniem władzy kościelnej. To oznaczałoby wzrost zamieszania i roztrwonienia sił z wielką szkodą tak dla rozwoju Akcji Katolickiej, jak dla sprawy, której się chciało bronić.

Podnieśliśmy już, że działalność niektórych ludzi, nie jest co prawda sprzeczna, ale na pewno obca Akcji Katolickiej, jako partyjno-polityczna, albo czysto ekonomiczno-społeczna. Ale istnieje

wiele innych pożytecznych dzieł — jak Ligi ojców rodzin, dla obrony wolności nauczania i nauki religii; Zjednoczenie obywatelskie dla obrony rodziny i świętości małżeństwa oraz publicznej moralności — które mogą się przyłączyć do Akcji Katolickiej. Bo ona nie zastygła w sztywnym schemacie, ale grupuje dokoła ogniska promieniującego światło i ciepło inne pomocnicze przedsięwzięcia i dzieła — mają one co prawda autonomię i należyta swobodę działania, konieczną dla osiągnięcia swych celów specjalnych, ale muszą stosować się do zasadniczych zadań Akcji.

To odnosi się szczególnie do Waszego tak rozległego narodu, gdzie różnorodność potrzeb i warunków miejscowych może wymagać, by na podstawie wspólnych zasad zastosować rozmaite formy organizacyjne, bo istnieją różne rozwiązania, równie dobre, tego samego zagadnienia.

Wasze to więc zadanie, Czcigodni Bracia, postawieni przez Ducha Świętego do rządzenia Kościołem Bożym, byście w tych sprawach wydali wiążące wskazówki praktyczne, a wierni się do nich posłusznie i wiernie zastosują. To leży nam szczególnie na sercu, bo prawa intencja i posłuszeństwo są zawsze i wszędzie niezbędnymi warunkami Błogosławieństwa Bożego dla duszpasterstwa i Akcji Katolickiej oraz dla osiągnięcia jednolitości kierunku i zespolenia sił, które są podstawowymi warunkami owocnego apostołstwa. Zaklinamy więc z całego serca katolików meksykańskich, by cenili posłuszeństwo i karność. „Bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani. Albowiem oni czuwają i zdadzą rachunek za dusze wasze”. A posłuszeństwo wasze niech będzie radosne i wzbudzi nowe siły: „by to czynili z radością a nie wzdychając” (Hebr. XIII, 17). Kto jest posłuszny tylko z niechęcią i niejako pod przymusem, wylewając wewnętrzny opór w zjadliwych krytykach przeciw przełożonym i towarzyszom pracy, przeciw wszystkiemu co nie odpowiada jego własnemu sposobowi patrzenia na sprawę, ten oddala Błogosławieństwo Boże, zrywa spójnię karności i niszczy to, co miało być zbudowane.

Równocześnie z posłuszeństwem i karnością wypada Nam przypomnieć także owe obowiązki miłości powszechnej, zalecane Nam przez św. Pawła w tym samym rozdziale IV Listu do Efezów, który już przytoczyliśmy i który powinien stanowić podstawę dla wszystkich pracujących w Akcji Katolickiej: „Proszę was tedy ja więzień w Panu, byście godnie postępowali... z wszelaką pokorą, cichością i cierpliwością znosząc jedni drugich w miłości; starajcie się abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju. Jedno ciało i jeden duch” (Ephes. IV, 1—4).

Raz jeszcze zwracamy się do Naszych umiłowanych synów meksykańskich, którzy w naszym Pontyfikacie zajmują tak znaczną część trosk i starań, wzywając ich do jedności, do miłości i pokoju w Apostolskiej pracy Akcji Katolickiej, która winna zwrócić Meksykowi Chrystusa i przywrócić tam pokój i dobrobyt także doczesny.

Nasze życzenia i Nasze modlitwy składamy u stóp Waszej Patronki, Matki Boskiej z Guadalupe, która w świątyni swej wzbu-

dza wciąż jeszcze miłość i cześć każdego Meksykańczyka. Czcząc i wielbiąc Ją także w Rzymie, gdzie zakładamy parafię ku Jej czci. prosimy Ją gorąco, by wysłuchała Nasze i Wasze prośby, dla szczęśliwej przyszłości Meksyku, dla pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowym. Z tymi modlitwami i z tymi życzeniami udzielamy z całego serca Wam, Waszym kapłanom, Akcji Katolickiej meksykańskiej, wszystkim ukochanym sznom Mekseku, całemu szlachetnemu narodowi meksykańskiemu szczególne Błogosławieństwo Apostolskie.

Niech ten List Nasz będzie rękojmią zmartwychwstania duchowego dla waszego kraju, i w tym znaczeniu datujemy go w Wielkanoc, jako znamię ojcowskie, byście tak jak obecnie żywo bierzecie udział w cierpieniach Chrystusowych, tak brali też udział w Jego Zmartwychwstaniu.

Dan w Rzymie u św. Piotra, w Wielkanoc, dnia 28 marca 1937 r., roku XVI Naszego Pontyfikata.

PIUS PAPIEŻ XI.

Z Kurii Biskupiej.

Zbiórka Ogólnopolska na rzecz Zakładów Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi.

W dniach 19 i 20 września r. b. odbędzie się na mocy zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zbiórka ogólnopolska na rzecz Zakładów Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. Zarząd Towarzystwa zwrócił się do I.I. E.E. Księży Biskupów z prośbą o poparcie imprezy na ten zbożny cel. Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Ordynariusz niniejszą wzmiankę polecił wydrukować i zechęca Wielebne Duchowieństwo do poparcia akcji.

Adres Towarzystwa: Warszawa—Wolność 4.

Ubezpieczenie na życie w P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności, instytucja ciesząca się powszechnym zaufaniem, wprowadziła w swoim czasie do zakresu swojej działalności, popularne już dziś ubezpieczenia na życie. Wprowadzając ten dział oszczędności P. K. O. nie miała na celu jakiegokolwiek zysku, lecz przede wszystkim kierowała się względami społecznymi i chęcią rozpowszechnienia w Polsce, tej naogół mało znanej do niedawna, formy oszczędności.

Ubezpieczenia w P. K. O. są oparte na taryfach najtańszych, a zarazem najkorzystniejszych dla ubezpieczonych i w ten sposób służą dobru społecznemu.

Dla tego też akcja prowadzona przez P. K. O. winna być traktowana jako jedno z najdonioślejszych zagadnień chwili obecnej, gdyż zapewniając ubezpieczonemu niezaprzeczone korzyści w dużym stopniu przyczynia się do podniesienia dobrobytu ogólnego.

Nadmieniamy, że dla zapoznania z warunkami i udostępnienia zawarcia ubezpieczeń, Inspektorat Okręgowy Działu Ubezpieczeń P. K. O. w porozumieniu z Kurią Biskupią deleguje do Wielbego Duchowieństwa Diecezji Lubelskiej swoich przedstawicieli, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje.

Niniejszą odezwę P. K. O. podajemy W. Duchowieństwu do wiadomości.

Rozporządzenia państwowe.

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 67

z dnia 8 lipca 1937 r. (II P-6062/37)

w sprawie Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej w szkołach powszechnych.

Po porozumieniu się z władzami kościelnymi ustaliam, że na terenie szkół powszechnych mogą istnieć jako jedyne organizacje religijne dla młodzieży szkolnej wyznania rzymsko-katolickiego „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej”.

Organizacja Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej powinna się opierać na załączonym regulaminie.

Minister W. R. i O. P.

W. Świętosławski.

REGULAMIN

Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej.

1. Dla pogłębienia wychowania religijnego i umiejętnego stosowania w życiu codziennym zasad religii katolickiej oraz kształtowania charakteru młodzieży, zakłada się w szkołach powszechnych organizację pod nazwą „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej”.

2. Środkami prowadzącymi do osiągnięcia powyższego celu są ćwiczenia religijne, modlitwa, przystępowanie do Sakramentów Sw. i zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

3. Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej powołuje do życia właściwy Ordynariusz diecezji. O założeniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia właściwe kierownictwo szkoły ksiądz — Opiekun Koła.

4. Na czele Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej stoi jako opiekun ksiądz nauczający religii w szkole powszechnej, w której Koło powstaje. Jeżeli w szkole religii nie uczy kapłan, opiekunem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdorazowy duszpasterz parafii, w której znajduje się szkoła, o ile w poszczególnym wypadku nie zgłosi umotywowanego zastrzeżenia wobec Ks. Biskupa Ordynariusza Kurator Okręgu Szkolnego. Ksiądz Opiekun może do współpracy w Kole Szkolnym Krucjaty Eucharystycznej zaprosić członków grona nauczycielskiego religii rzymsko-katolickiej.

5. Członkiem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdy przyjęty przez Opiekuna uczeń lub uczennica szkoły powszechnej, religii rzymsko-katolickiej, odznaczający się sumiennym spełnianiem obowiązków w domu i szkole.

6. Składek od członków Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej na terenie szkoły nie pobiera się.

7. W Kole Szkolnym Krucjaty Eucharystycznej mogą być tworzone sekcje, odpowiadające zasadniczym celom i środkiem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

8. Zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej powinny się odbywać przynajmniej raz na miesiąc w lokalu szkolnym, przeznaczonym na ten cel przez kierownictwo szkoły, albo — w braku miejsca w szkole — w innym miejscu obranym przez Księdza-Opiekuna. Na zebraniach może być obecny Kierownik Szkoły lub osoba religii rzymsko-katolickiej, wyznaczona spośród grona nauczycielskiego. O każdym zebraniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia Ksiądz-Opiekun Kierownika Szkoły.

9. Ksiądz-Opiekun podaje do wiadomości kierownictwa szkoły liczbę członków Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej, z końcem zaś każdego roku szkolnego krótkie sprawozdanie z pracy Koła.

10. Młodzież zorganizowana w Kołach Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej może nosić odznakę Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej, posiadać sztandar według ustalonego wzoru oraz brać udział w obchodach i manifestacjach religijnych w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

11. Rozwiązać Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej może Ordynariusz, majątek zaś tych Kół przechodzi wtedy na własność innej organizacji religijnej według jego rozporządzenia.

W sprawie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1937/38.

Okólnik Nr. 73 z dnia 23 lipca 1937 r. (II Pr. 6533/37).

(Dziennik Urzędowy Ministerstwa W.R. i O.P.).

W sprawie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1937/38, zarządzam co następuje:

1) W klasach I i II nowego ustroju stosować należy nowy program nauki, ustalony rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5480 (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr. 1 z dnia 10 marca 1936 r. poz. 5), oraz ogłoszony w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących z polskim językiem nauczania”.

2) W klasie trzeciej należy stosować program nauki klasy V dawnego gimnazjum, w klasie IV program nauki klasy VI dawnego gimnazjum. (Porz: program gimnazjum państwowego. Gimnazjum wyższe. Religia rzymsko-katolicka, Warszawa, 1926).

Minister W.R. i O.P. w z. *Jerzy Ferek Bleszyński*.

Spis podręczników szkolnych, dozwolonych do użytku na rok szkolny 1937/38 w klasach I i II szkół powszechnych o każdej liczbie nauczycieli, w klasach III, IV i V szkół powszechnych o 3 i więcej nauczycieli, oraz w klasach VI i VII szkół o 5 i więcej nauczycielach.

Załącznik Nr. 1 do Okólnika Nr. 70 z d. 16.VII 1937 (II Pr. 6505/37).

Religia rzymsko-katolicka.

Klasa I i II. Nauka bez podręcznika.

Klasa III. Baranowski Z. Ks. i Noryśkiewicz J. K. Ks. Życie religijne. Podręcznik dla uczniów szkół powszechnych. Klasa III. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań Cena zł 1*).

Książka pomocnicza: Białowas M. i Dajczak J. Ks. Pan Jezus wśród dzieci. Podręcznik do nauki religii katolickiej w III klasie szkół powszechnych. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów 1937. Cena 1 zł.

Klasa IV. Baranowski O. Ks. i Noryśkiewicz J. Ks. Życie religijne. Podręcznik dla uczniów szkoły powszechnej. Klasa IV. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań - Warszawa 1939. Cena zł. 1.20.

Białowas M. Ks. i Dajczak J. Ks. Wiara i życie katolickie. Podręcznik religii katolickiej w IV klasie szkół powszechnych. Z rysunkami J. Chudzikowskiej. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1937. Cena zł. 1.20.

Bielawski Z. Ks. Służba Boża. Podręcznik do nauki religii rzymsko-katolickiej dla IV klasy szkół powszechnych. Wydawnictwo Tow. „Biblioteka Religijna”. Lwów. 1937. Cena zł. 1.20.

Hausner A. Ks. i Wójcik F. Ks. Podręcznik do nauki religii rzymsko katolickiej dla IV klasy szkoły powszechnej. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Osolińskich. Lwów. Cena zł. 1.20.

Klasa V. Kowalewski T. Ks. Obszerniejsza Historia Święta Starego Testamentu. Wydanie 18. Nakład B-ci Detrychów. Płock. 1927.

Pismo Święte. Wypisy wydane z polecenia i z przedmową J. Em. Ks. Kardynała Dalbora, Prymasa Polski. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań. 1925.

Bielawski Z. Ks. Dzieje biblijne Starego i Nowego Przymierza dla niższych klas szkół średnich i dla wyższych oddziałów szkół powszechnych. „Biblioteka Religijna”. Lwów, 1931.

Kalinowski W. Ks. Katechizm rzymsko-katolicki (większy) dla szkół średnich i wyższych oddziałów szkół powszechnych. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań. 1930.

Kowalewski T. Ks. Nauka wiary i moralności katolickiej. Wydanie 10. Nakład B-ci Detrychów. Płock. 1930.

*) Podane w spisie ceny podręczników są obliczone wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powsechnych.

Kowalewski T. Ks. Katechizm rzymsko-katolicki dla dzieci przy-
stępujących do Spowiedzi i Komunii św. Kurs wyższy. Wydanie 13.
Nakład autora. Płock.

Kowalewski T. Ks. Obszerniejsza Historia Święta albo Biblijna
Nowego Testamentu. Wydanie 21. Nakład B-ci Detrychów. Płock
1930.

Nowa Historia Biblijna Diecezjalna. Skład główny w Księgarni
Spółki Pedagogicznej. Poznań. 1931.

Szuster J. Dzieje biblijne Starego i Nowego Przymierza. Wy-
dawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. 1931.

Większy katechizm rzymsko-katolicki Archidiecezji Lwowskiej
obrz. łac. Wyd. IV. „Biblioteka Religijna”. Lwów. 1930.

Klasa VI. Liturgika. Kronika Rodzinna. Warszawa. 1930.

Klasa VII. Archutowski R. Ks. Krótki zarys historii Kościoła
katolickiego. Podręcznik szkolny. Wydawnictwo Księgarni św. Woj-
ciecha. Poznań. 1931.

Boczar J. Ks. Dzieje Kościoła katolickiego. Wydanie 13. Wy-
dawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów—Warsza-
wa. 1931.

Gadowski W. Ks. Krótka historia Kościoła katolickiego. Na-
kład J. Pisha. Tarnów. 1925.

Spis podręczników szkolnych, dozwolonych do użytku w gimnazjum według nowego ustroju na rok szkolny 1937/38.

Załącznik Nr. 2 do okólnika Nr. 70 z dnia 16 lipca 1937 r.
(II Pr-6505/37).

Religia rzymsko-katolicka.

Klasa I. Dybowski M. Ks. Liturgika. Podręcznik do nauki re-
ligii dla uczniów gimnazjum. Klasa I. Wydawnictwo Księgarni św.
Wojciecha. Poznań—Warszawa. 1937. Cena zł. 1.20*).

Szmyd G. Ks. Życie chrześcijanina z Chrystusem w kościele
i liturgii. Podręcznik do nauki religii rzymsko-katolickiej dla I klasy
gimnazjalnej. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
Lwów. 1937. Cena zł. 1.50.

Klasa II. Baranowski Z. Ks. i Kowalski S. Ks. Nauka wiary
i obyczajów. Podręcznik do nauki religii dla gimnazjum. Klasa II.
Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa. 1937.
Cena zł. 1.80.

Konieczny F. Ks. Nauka wiary i obyczajów, Podręcznik do na-
uki religii rzymsko-katolickiej dla II klasy gimnazjalnej. Wydawnic-
two Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. 1937. Cena zł. 1,80.

*) Podane w spisie cen podręczników są obliczone wraz ze znaczkiem
na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Zarembowicz H. Ks. Wierz, czyn i żyj w Chrystusie. Podręcznik do nauki religii katolickiej w II klasie gimnazjów. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1937. Cena zł. 1,80.

Klasa III. Archutowski R. Ks. Historia Kościoła katolickiego w zarysie. Wyd. IV.

Długosz T. Ks. Historia Kościoła katolickiego. Część I. Starożytność i średniowiecze. Część II. Czasy nowożytne. Wydawnictwo Ks. Jakubowskiego. Lwów. 1925.

Gadowski W. Ks. Zarys historii Kościoła katolickiego. Część I. Wyd. VI. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów 1937.

Jougan A. Ks. Historia Kościoła katolickiego. Podręcznik szkolny. Wyd. V. Część I i II. Wydawnictwo Księgarni Naukowej. Lwów. 1925.

Archutowski R. Ks. Historia Kościoła katolickiego. Część I. Starożytność i średniowiecze. Część II. Czasy nowożytne. Wydawnictwo K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1925.

Gadowski W. Ks. Zarys historii Kościoła katolickiego. Część II. Wyd. VI. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów. 1927.

Jougan J. Ks. Historia Kościoła katolickiego. Podręcznik szkolny. Wyd. V. Część I i II. Wydawnictwo Księgarni Naukowej. Lwów. 1925.

O notowaniu wystąpień z kościoła.

W miesięczniku „Urzędnik Stanu Cywilnego”, wychodzącym w Zduńskiej Woli, redagowanym i wydawanym przez p. Stanisława Nowakowskiego, w numerze 2-im tego miesięcznika z miesiąca lipca 1937 r., w rubryce „Dział ogólny”, została umieszczona informacja odnosząca się do odnotowania faktów występowania z kościoła katolickiego na marginesie aktu urodzenia i chrztu tej osoby, która fakt wystąpienia zgłosiła.

Autor powyższej informacji stanął na stanowisku, że skoro powiatowa władza administracji ogólnej (Starostwo Powiatowe lub Grodzkie) przysyła do kancelarii parafialnej oficjalne zawiadomienie, że X. Y. zgłosił swe wystąpienie z gminy wyznaniowej rzymsko-katolickiej i zgłosił swe w następstwie przystąpienie do gminy wyznaniowej inowierczej, lub nie zgłaszając przystąpienia do żadnego innego wyznania, pozostał bezwyznaniowcem, należy o danym fakcie wystąpienia umieścić adnotację na marginesie aktu urodzenia i chrztu omawianej osoby”. Adnotacja ta, jak twierdzi w dalszym ciągu autor informacji, „winna być w skróceniu uwidoczniona na metryczkach na druku, w razie jej wydania interesantowi, a pełny wypis jak zwykle, będzie zawierał wszystko in extenso”.

Stanowisko zajęte przez autora omawianej informacji, bez powołania się na przepisy prawne, jest stanowiskiem błędnym, a przede wszystkim pozbawionym zupełnie jakiejkolwiek podstawy prawnej.

Według art. 85 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1875 r. „wzmianka na marginesie aktu urodzenia już w księgi wpisanego, może być dokonana na żądanie „stron interesowanych” i tylko na mocy wyroku sądowego, albo na mocy aktu „ściągającego się do aktu stanu cywilnego”.

Jakie to mają być wyroki i akty i czego one mają dotyczyć, mówią o tym przepisy, dotyczące aktów urodzenia (art. 95—105), oraz przepisy art. 140—142 i 324 Kod. Cyw. Król. Polsk.

Według tych przepisów wzmianka może być dokonana na mocy wyroków sądowych, dotyczących sprostowania aktów stanu cywilnego (art. 140—142), albo wyroków, dotyczących przysposobienia (art. 102 i 324). Wzmianka na marginesie może być również dokonana na mocy aktów, dotyczących uznania dzieci naturalnych, a sporządzonych bądź w formie aktu stanu cywilnego (art. 101), bądź w formie aktu notarialnego (art. 298).

Ponadto według art. 71 i 76 Kod. Cyw. Król. Polsk. proboszczowie przełożeni parafij przy prowadzeniu aktów stanu cywilnego, połączonych z metrykami kościelnymi (art. 71) mają obowiązek kierować się przepisami prawa tak cywilnego jak i kościelnego (art. 76).

W świetle przytoczonych przepisów prawa cywilnego przewidziane zatem zostały różnego rodzaju adnotacje na marginesach aktów stanu cywilnego, prócz adnotacji o zmianie wyznania, o której prawo cywilne nigdzie nie wspomina i której nigdzie nie nakazuje dla tej prostej przyczyny, że zmiana jednego wyznania na inne nie pociąga za sobą zmiany w stanie cywilnym, nie jest więc sprawą „status personae”. Natomiast z punktu widzenia prawa kościelnego zmiana wyznania katolickiego na inne jest czynem niezgodnym z zasadami nauki katolickiej, czynem zniesławiającym, przestępczym i karalnym (can. 2314), z natury więc swej, nienadającym się do odnotowania w metrykach kościelnych.

Ponieważ miesięcznik „UrządNIK Stanu Cywilnego” jest przeznaczony na terenie byłego Królestwa Kongresowego dla Księży Proboszczów jako urzędników stanu cywilnego w charakterze poradnika prawno-informacyjnego, a jak widać z działu „Odpowiedzi Redakcji” liczni Księża Proboszczowie zwracają się z kłopotami, wątpliwościami i zapytaniami do Redakcji, w związku z rozmaitymi faktami i zjawiskami, odnoszącymi się po ustalenia stanu cywilnego osób zainteresowanych, przeto moim zdaniem, niejedną informację, udzieloną przez poradnik, należy przegryść z przysłowiowym „cum grano salis”, a przede wszystkim należy sprawdzić, czy została ona oparta na jakiegokolwiek podstawie prawnej, w następstwie zaś, czy na wyraźnym brzmieniu przepisu prawnego, czy też na dowolnej jego interpretacji, co w końcowym wypadku, a w praktycznym zastosowaniu, nie może być ani miarodajnym, ani obowiązującym.

Oдноśnie zaś konkretnego wypadku wpisywania na marginesie aktu urodzenia i chrztu faktu zmiany wyznania rzymsko-katolickiego na inne, nie ma dotychczas takiego prawa i odpowiadającego

temu prawu obowiązku, by można było żądać od urzędnika stanu cywilnego wpisania takiej adnotacji na marginesie aktu urodzenia i chrztu osoby zgłaszającej fakt zmiany wyznania.

Dlatego też, tak przy wydawaniu metryk in extenso, jak również i przy wydawaniu metryczek na druczku, o zaznaczeniu na tych dokumentach o omawiane adnotacji nie może być mowy.

Można natomiast i należy, poza wyrokami sądowymi, orzekającymi o pewnych wypadkach, ujętych w art. art. 95—105; 140—142 i 324 kod. cyw. król. polsk. wpisywać adnotacje o unieważnieniu małżeństwa, o ile proces unieważnienia został przeprowadzony we właściwym Sądzie Duchownym Katolickim, jak również w myśl obowiązujących przepisów prawa kościelnego, na podstawie dekretu „Ne temere”, usankcjonowanych zarządzeniami władz cywilnych, należy na marginesie aktu urodzenia i chrztu osoby zainteresowanej umieścić adnotację o zawartym przez tę osobę małżeństwie tylko katolickim.

Ks. Marian Peryt.

SPOWIEDŹ NA ODPUSTACH.

Kościół, chcąc ułatwić wiernym pozbywanie się kar doczesnych za grzechy, zaczął łagodzić surowość pokutnej karności pierwotnego chrześcijaństwa przez ustanawianie odpustów. A wierni skwapliwie zaczęli korzystać z tych ułatwień i tłumnie nawiedzali miejsca odpustowe, spełniając chętnie przepisane dla dostąpienia odpustów warunki: spowiedzi, komunii św. i modlitwy w intencji Kościoła i Ojca św.

Niestety z biegiem czasu zaczęła się zacierać treść odpustów, a pozostała tylko ich zewnętrzna forma: tłumny zjazd na odpusty ludu i księży.

Wielu jednak przybywających na odpust odpustu nie uzyskuje, bo nie spełnia przepisanych przez Kościół warunków: spowiedzi i komunii św.

Z bólem serca musimy wyznać, że to my, księża, w znacznej mierze przyczyniliśmy się do wytworzenia tego smutnego stanu, nie ułatwiając wiernym w należyty sposób wypełnienia przepisanych dla dostąpienia odpustu warunków.

Jak się bowiem dzisiaj pospolicie przedstawia sprawa spowiedzi odpustowej? Lud już od wczesnego ranka oblega konfesjonały, oczekując na spowiedników. Tymczasem księża zjeżdżają się na odpusty dość późno, w dodatku nie zaraz po przyjeździe idą do konfesjonałów, uspakajając się wzajemnie twierdzeniem, że wierni wypowiadają się podczas sumy. Gorliwsi tymczasem nie mogą się uporać z nawalem penitentów. Wreszcie około godz. 11-ej zaczyna się suma i wtedy dopiero zjawiają się spowiednicy w konfesjonałach. W kościele jednak tłok i nadzwyczaj utrudniony ruch.

Penitenci nawet nie wiedzą, które konfesjonały są zajęte przez spowiedników i nie odstępują od konfesjonałów, przy których znaleźli się przed sumą. W tych warunkach nic dziwnego, że spóźnieni spowiednicy nie mają penitentów, lub bardzo małą ich liczbę.

Kończy się suma i wychodzi procesja, która jest jakby hasłem do opuszczenia konfesjonałów, do których już się pospolicie nie wraca, a idzie z kościoła na obiad. Pozostają zwykle tylko ci, co wcześniej zaczęli spowiadać i zgromadzili przy swych konfesjonach znaczną liczbę penitentów. Zwykle gospodarz przychodzi i wyciąga ich na obiad, a niewyspowiadani penitenci albo heroicznie czekają na spowiedź poobiednią na czczo, albo wygłodzeni i paleni pragnieniem rezygnują ze spowiedzi, której nie mogli odbyć nie z własnej winy, choć było dużo księży na odpuszcie. Wielu zresztą, dręczonych pragnieniem i straciwszy nadzieję wyspowiadania się przed sumą, zrezygnowali z zamierzonej spowiedzi.

Czy jednak nie było sposobu wyspowiadania przed sumą wszystkich penitentów i udzielania im komunii św., by zdążyli jeszcze przed głównym nabożeństwem posilić się i zagasić pragnienie? Wszak wielu z nich od świtu na nogach. Przed wyjściem do kościoła krzatali się przy gospodarstwie i odbyli długą nieraz drogę i to pieszo do kościoła.

Czy nie powinny spowiednikom przyjść wtedy słowa Zbawiciela: „Zal mi tego ludu...?” Czy takie niedbałe ustosunkowanie się do spowiedzi nie jest znęcaniem się nad biednymi penitentami, ba nawet igraniem z ogniem? Czyż można się dziwić, że wielu zniechęca się zupełnie do spowiedzi na odpustach i wogóle do konfesjonału? Postawmy się w ich położeniu. Jakbyśmy postąpili, gdyby w urzędzie wypadło nam długo czekać przy okienku dla tego, że urzędnik pije sobie herbatę, lub beztrosko gawędzi z sąsiadem? A wierni wiedzą, że gdy oni czekają przy konfesjonale, księża na plebanii beztrosko gawędzą sobie i pożywiają się.

Pamiętajmy, że dziś lud już nie jest tym apatycznym i bezgranicznie wyrozumiałym dla swego duszpasterza barankiem, ale ma rozbudzony w sobie krytycyzm, w czym mu usilnie dopomagają różni wichrzyciele. Praktyka pokazuje, jak łatwo oderwać go od prawdziwego Kościoła, gdy nie ma on szacunku dla swego duszpasterza.

Streszczając się, postawił bym takie postulaty:

Wobec tego, że odpusty przypadają w okresie najbardziej wytężonej pracy na wsi, w okresie upałów, spowiedź rozpoczynać wcześniej, a pogawędkę sąsiedzką przenieść na czas po nabożeństwie. Wszyscy penitenci powinni być wyspowiadani i wykomunikowani przed sumą, by mieli czas jeszcze posilić się przed nabożeństwem. Komunia św. powinna być rozdawana co pół godziny.

Proboszcz zawczasu powinien zadbać o to, by nie zabrakło komunikantów.

Zresztą, gdyby przed sumą byli wszyscy, lub prawie wszyscy pokomunikowani, w razie zabraknięcia komunikantów można by je pokonsekrować w czasie sumy. Proboszcz powinien regulować frekwencję penitentów, by ich równomiernie rozdzielić pomiędzy spowiedników.

W ten sposób zapobieglibyśmy skardze proroka: „Dzieci prosiły chleba, a nie było ktoby im ułamał. (Jerem. IV,4).

Ks. F. K.

Program pracy w Krucjacie Euch. na r. 1937-38.

(Hostia IX - X-1937).

W pogoni za postępem zewnętrznym, za materialnym dobrobytem, zapomniała ludzkość XX wieku o rozwoju własnego wnętrza. Z myślą o wygodach, pchnęła potężnie naprzód technikę. Wygody znalazła, nie znalazła szczęścia. I dziś już trąbią na odwrót... Wszędzie, nawet w bolszewickiej Rosji spostrzegają, że człowiekowi nie wystarczy obfita, tłusta karma i miękkie łóżko, że dąży on do jakiegoś wyższego, nie odzianego w ciało ideału, pragnie go osiągnąć, urzeczywistnić w sobie. Tworzy sobie więc częstokroć przeróżne namiastki ideałów i podług nich kształtuje swą duszę, swój charakter, jakże — niestety — koszlawy...

Kościół, a w nim mała jego komórka, Krucjata Eucharystyczna nigdy nie zapomniała o prawdziwych wartościach, o najobfitszym i najczystszych źródle szczęścia — duszy ludzkiej. Krucjata zawsze stawiała przed oczy swych członków prawdziwe ideały, wzniosłe zasady i podług nich urabiała krystalizujące się młode charaktery. W tym roku wysuwa to na czoło zagadnień Krucjaty w Polsce.

Kształtujmy młode, piękne charaktery!

Jako przedszkole Akcji Katolickiej, przygotowujmy jej nie zwiędłych, zdolnych co najwyżej do ciągłego narzekania członków, ale ludzi silnych, wiedzących czego chcą i umiejących chcieć, chcieć wytrwale; ludzi czynu, naprawdę aktywnych, nie tylko z imienia. Lepiej nie potrafimy się przysłużyć A. K., Kościołowi.

Słowo charakter dla dzieci niezrozumiałe; można je zastąpić przez „usposobienie”. Trzeba jednak samemu o tym pamiętać, że przez „usposobienie” rozumie się zazwyczaj tylko cechy wrodzone (oparte na fizycznej konstytucji: temperament) przez charakter — w obecnym znaczeniu — zbiór przymiotów wrodzonych i nabytych, cechujących człowieka mocno, nieugięcie stojącego w służbie prawdziwego ideału. Przedstawiajmy więc dzieciom piękne usposobienie w sobie jakiegoś świętego, czy też cnotliwej lub tylko wytrwale, mężnie do wewnętrznego wyrobienia dążącej duszy.

Rzucamy więc następujący program.

Wrzesień: Naśladuj piękne usposobienia czyli charaktery.

Październik: W pracy nad charakterem oprzyj się na Bogu i religii.

Listopad: Rycerzyk(ka) z charakterem jest prosty, szczery. Kocha prawdę.

Grudzień: Bez pilnej pracy nie ma charakteru!

Styczeń: Wytrwałość — niezbędna cecha charakteru!

Luty: Chcesz mieć piękny charakter zwyciężaj złe popędy!

Marzec: Piękny charakter okaż w rodzinie!

Kwiecień: Przykładem pięknego charakteru świeć kolegom!

Maj: Nie zapominaj o kształtowaniu charakteru w zabawie!

Czerwiec: Nawet wobec wroga bądź rycerzem z charakterem!

JAK ZAKŁADAC I PROWADZIC ODDZIAŁY KAT. STOW. MĘŻÓW.

(Ciąg dalszy)

Ramowy program dla Oddziałów Mężów.

Nakreślanie programu dla Oddziałów Mężów następuje w poszczególnych parafiach zwykle najwięcej trudności. Wynikają one zwykle z braku dostatecznej znajomości organizacji. Za mało wgłębiamy się w podstawowy cel Akcji Katolickiej — **odrodzić wszystko w Chrystusie** — a stąd brak nam jasnej, zdecydowanej linii postępowania w kierunku osiągnięcia tego celu.

W trosce o odrodzenie całego życia ludzkiego, indywidualnego i zbiorowego na zasadach nauki Chrystusowej, doszukiwać się będziemy główniejszych przyczyn, które to życie ludzkie od Chrystusa oddalają. Znając zaś przyczyny, znajdziemy i skuteczne lekarstwa na leczenie wszelkich chorób dzisiejszego życia.

Świadome i racjonalne stosowanie tych lekarstw w całym, tak bardzo dziś złożonym życiu mężczyzn katolików, stosowanie nie luźnie tylko, w pojedynkę, ale zorganizowane, planowe, ujęte ramami statutu i regulaminów — to cały program dla Oddziałów Mężów.

Trzy przyczyny składają się na brak konsekwentnego życia wiernych:

- 1-o słabo rozwinięte życie wewnętrzne katolików,
- 2-o nieznajomość podstawowych prawd i zasad wiary św.,
- 3-o brak światopoglądu katolickiego u katolików, a przez to bierność w kierunku oddziaływania katolickiego na ważne przejawy życia.

W związku z powyższym, program nasz również podzielić możemy na trzy zasadnicze części: **rozbudzenie życia wewnętrznego. uczczenie prawd i zasad wiary św., zaprawianie i pobudzanie do czynu apostołskiego.**

Pracę nad pogłębianiem życia wewnętrznego stawiamy jako pierwszy i najważniejszy punkt naszego programu.

Praca nasza ma zmierzać do tego, aby każdy katolik czuł potrzebę Chrystusa na każdym kroku, aby Nim żył, zgodnie z Jego zasadami postępował. Ojciec św. w Encykl. „*Il fermo proposito*”, silnie podkreśla konieczność pogłębiania życia wewnętrznego w pracy apostołskiej.

„Akcja Katolicka — mówi Ojciec św. — stawiając sobie za zadanie odnowić wszystko w Chrystusie, jest prawdziwym apostołstwem ku czci i chwale samego Chrystusa. Aby je dobrze wypełnić, potrzeba nam łaski Bożej, której nie można otrzymać, gdy się nie jest zjednoczonym z Chrystusem. Tylko wtedy, gdy w nas samych zapanuje Chrystus, będziemy mogli łatwo wprowadzić Go do rodzin i Społeczeństwa”.

Nieodzowność więc tego podstawowego punktu naszego programu nie nastrocza najmniejszej wątpliwości. Nasuwa się raczej pytanie, jak ten punkt w Oddziale K. S. Mężów mamy realizować.

Szkołą doskonalenia wewnętrznego, uświęcania się, szkołą apostołów, są niewątpliwie rekolekcje zamknięte. Zapoznanie ogółu członków z ideą rekolekcji zamkniętych, dążenie do tego, aby jaknajwiększa liczba członków odprawiała co roku rekolekcje zamknięte, oraz szerzenie zrozumienia dla ruchu rekolekcyjnego wśród ogółu parafian — to jeden ze sposobów w kierunku pogłębiania życia wewnętrznego wśród katolików.

Inne sposoby to: uświadamianie członków o obowiązku sumiennego wypełniania praktyk religijnych — modlitwa, rozmyślanie, obowiązek godnego słuchania Mszy św., przystępowanie do Sakramentów św. i t. d.

Dobrze by było, aby w programie Oddziału znalazł się stały punkt na kwartalną, lub przynajmniej półroczną wspólną komunię św. członków.

Wreszcie szerzenie zrozumienia wśród członków, a przez nich wśród ogółu parafian o doniosłości organizacji religijnych — tercjarstwo, żywy różaniec, apostołstwo modlitwy — wchodzenie członków do tych organizacji i uświęcanie się w nich, będzie niezmiernie doniosłym momentem w realizowaniu pierwszego punktu programu Oddziału K. S. Mężów.

Drugą część naszego programu stanowi **uczenie prawd i zasad wiary św. członków, inaczej kształcenie katolickie.**

Obserwując bacznie życie, czyny i postępowanie katolików widzimy, że to ich życie, czyny i postępowanie jest często niezgodne z zasadami Wiary św.

Zródłem tego jest nie tyle zła wola, wyrzeczenie się Wiary, ile raczej nieznajomość podstawowych prawd i zasad Wiary św.

Liczne przykłady z życia wyraźnie to potwierdzają. Niektórzy pracownicy A. K. twierdzą nawet, że przeciętny katolik w Polsce zna tylko $\frac{1}{8}$ część katechizmu i Ewangelii św., natomiast, $\frac{7}{8}$ nie poznaje do grobu.

Ta wielka nieznajomość nauki Chrystusowej sprawia, że katolicy często nie umieją dostosowywać swego życia, do zasad Wiary św.

Dzisiejsze życie ludzkie jest najeżone licznymi pokusami; katolik więc każdy musi mieć gruntowną wiedzę religijną, szeroki pogląd katolicki na życie, by w nim nie zbłądził, nie zszedł na manowce.

Zakres kształcenia katolickiego obejmować winien następujące zagadnienia: katechizm, Ewangelia, Kościół, Akcja Katolicka, światopogląd katolicki w dziedzinie społecznej.

Do realizacji tej części programu posłużą nam następujące metody:

Kwadransy religijne — katechizmowe i ewangeliczne — przeprowadzane na zebraniach plenarnych Oddziału;

Pogadanki, referaty, dyskusje na zebraniach zastępów i sekcji;

Czytelnictwo wydawnictw katolickich. Materiałów w tym kierunku już dzisiaj jest wiele, tak w formie przystępnych dzieł katolickich jak też i w formie wydawnictw periodycznych, przytym z radością należy stwierdzić, że co rok materiałów tych stale przybywa.

Trzecia część naszego programu stanowić winna niejako wynik pracy nad częścią pierwszą i drugą.

Pracując nad wewnętrznym doskonaleniem członków, uświęcaniem ich, nad pogłębianiem znajomości katechizmu, mamy zaprawiać mężczyzn do *czynu katolickiego—apostolskiego*. Czyn apostolski, to istotna cecha A. K. Czyn apostolski, wynikać winien z miłości Boga i bliźniego, ta miłość dyktować będzie każdemu katolikowi gorącą troskę o zbawienie nie tylko własne, ale i bliźniego, troskę aby inni, jego sąsiedzi, znajomi, po katolicku żyli, myśleli, czynili, aby zbliżali się do Chrystusa. Członek Akcji Katolickiej ma w tym kierunku oddziaływać na otoczenie—apostołować.

Apostolstwo ma być dwojakie: prywatne i społeczne. Realizacja tego apostolstwa przejawiać się będzie indywidualnie przez poszczególnych członków i zbiorowo całym Oddziałem na terenie parafii.

Apostolstwo indywidualne przez członków ma się w pierwszym rzędzie zaznaczyć na terenie rodziny — *członek A. K. wzorowym mężem i ojcem*—a następnie w swym warstacie pracy —*członek A. K. apostołem w swym zawodzie*.

Terenem dla apostolstwa zbiorowego, całym oddziałem, ma być teren parafialny, jego potrzeby i niedomagania pod względem katolickim.

Trzeźwa obserwacja życia w parafii, wszelkich jego przejawów, podyktuje nam wiele możliwości dla działalności apostolskiej.

Program ten, tak zdawałoby się prosty, w treści swej jest tak szeroki, jak szerokim jest życie ludzkie. Zmierza bowiem do tego, aby całe życie ludzkie uzdrawiać, odnawiać na odwiecznych, niezmiennych zasadach Bożych.

Aby praca nad realizowaniem takiego programu była pozytywna, należy ją w pierwszym rzędzie odpowiednio rozplanować i usprawnić.

Mam tu więc na myśli rozplanowanie materiału, rozplanowanie zebrań, podział na zastępy i sekcje, podział pracy w kierownictwie i wśród członków, ustalenie kontroli pod względem obowiązkowości, solidności i karności organizacyjnej członków i t. p.

Z dużą pomocą w tym kierunku przychodzi wszystkim organizacjom A. K. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, który co roku podaje ramowy program dotyczący aktualnego zagadnienia zleconego przez Episkopat w formie każdorocznego hasła pracy.

Centrale krajowe i diecezjalne poszczególnych organizacji, program ten odpowiednio rozplanowują i rozprawdzają w terenie za pośrednictwem swych pism i okólników.

Oddział więc, który bardzo skrupulatnie czyta pisma i okólniki organizacyjae, wykonuje zarządzenia i podsuwaną inicjatywę, przerabia materiał w nich podawany, oraz uzupełnia to wszystko czynem apostolskim wynikającym z potrzeb parafialnych, wykonuje ten sam program i usprawnia swych członków do działalności apostolskiej.

Z e b r a n i a.

Podstawową formą pracy Oddziałów są niewątpliwie zebrania.

Na nich członkowie uczą się zasad wiary św., zaprawiają się do działalności apostolskiej, zdobywają wyrobienie organizacyjne, podejmują inicjatywę i uchwały, zmierzające do odnowienia w duchu katolickim przejawów życia w parafii.

Zebrania też są pewną formą sprawdzianu pracy, obowiązkowości, karności, umiłowania idei, tak wśród członków Oddziału jak i jego kierownictwa, są wreszcie momentem porządkowania, segregowania, oraz uwidaczniania dorobku organizacyjnego.

Rozróżniamy kilka rodzaj zebrzań Oddziału a mianowicie:

- zebrania kierownictwa Oddziału,
- zebrania plenarne członków Oddziału,
- zebrania walne, roczne,
- zebrania okolicznościowe.

Na wstępie, przed omówieniem poszczególnych rodzaj zebrzań, kilka ogólnych uwag dotyczących wszystkich zebrzań.

1-o każde zebranie winno być wpięrw doskonale przygotowane, oraz zgodnie z ustalonym porządkiem przeprowadzone;

2-o zebrania kierownictwa i plenarne winny odbywać się w stałych, zgóry określonych terminach;

3-o każde zebranie winno rozpoczynać się punktualnie o określonej zgóry godzinie;

4-o każde zebranie winno być prowadzone zgodnie z instrukcjami władz organizacyjnych dotyczących poszczególnych rodzaj zebrzań, oraz zgodnie z regulaminem obrad wydanym dla wszystkich Stowarzyszeń A. K.¹⁾

5-o z każdego zebrania należy sporządzić protokół. Uwagi te dotyczą kierownictwa Oddziału, kierownictwo bowiem odpowiada za należyte przygotowanie i przeprowadzenie zebrzań.

Kierownictwo ma więc obowiązek szczegółowo zapoznać się z instrukcjami i regulaminami dotyczącymi wszelkich zebrzań Oddziału.

¹⁾ Regulamin ten zawarty jest w broszurze: „Statut, Regulaminy, Instrukcje K.S.M.” Wydawnictwo Kat. Żw. Mężów. Do nabycia w Stowarzyszeniach, cena zł. 1.60.

Dla łatwiejszego zorientowania się w tej sprawie, podam niżej krótkie omówienie poszczególnych rodzajów zebrań.

I. Zebrania kierownictwa: W słownictwie organizacyjnym nazywamy je „posiedzeniami kierownictwa Oddziału”.

Posiedzenia kierownictwa Oddziału mają na celu realizowanie zadań kierownictwa, określonych art. 27 Statutu Kat. Stow. Mężów, który mówi:

„Kierownictwo zawiaduje działalnością Oddziału, a w szczególności zgodnie z uchwałami i zarządzeniami przyjmuje i wykreśla członków, zarządza majątkiem Oddziału, ściąga składki od członków, obniża je ze słusznych powodów lub zwalnia z nich, zwołuje Walne Zebranie, rozszerza czasopisma i wydawnictwa organizacyjne, wykonywa uchwały i zarządzenia Zarządu Stowarzyszenia i uchwały Walnego Zebrania, sporządza programy pracy i sprawozdania roczne według wytycznych Stowarzyszenia i przedkłada je najpóźniej w lutym Zarządowi Stowarzyszenia oraz właściwemu Zarządowi Akcji Katolickiej”

Rozróżniamy dwa rodzaje posiedzeń kierownictwa — **zwyczajne**, poświęcone stałej pracy organizacyjnej określonej programem oraz **nadzwyczajne** zwołane na skutek konieczności załatwienia specjalnych spraw, nieprzewidzianych zgóry w programie, (np. wyjazdu na kurs, udzielenia komuś doraźnej opieki, pomocy, przygotowanie wizytacji i t. d.), albo też na skutek zażądania posiedzenia „przynajmniej przez dwóch uprawnionych członków kierownictwa z podaniem powodów tego żądania”. (Reg. Obrad).

Posiedzenia zwyczajne mają pewien stały porządek, w którym zmienia się jedynie treść poszczególnych punktów, natomiast przy posiedzeniach nadzwyczajnych posługujemy się porządkiem doraźnie ustalonym w zależności od spraw na skutek których zostało zwołane.

Porządek zwyczajnego posiedzenia kierownictwa Oddziału winien zawierać w myśl wskazówek centrali krajowej Kat. Zw. Mężów — nast. punkty:

(otwarcie, modlitwa, zagajenie),

1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia,

2) omówienie pism organizacyjnych (Związku i Stowarzyszenia),

3) kwadrans religijny,

4) sprawy bieżące:

a) skarbnika,

b) sekretarza,

c) bibliotekarza,

d) wszelkie inne sprawy bieżące i lokalne,

5) ustalenie i omówienie porządku obrad najbliższego zebrania ogólnego Oddziału,

6) wolne wnioski,

7) odczytanie i przyjęcie protokołu (zakończenie, modlitwa i zamknięcie).

Zwyczajne posiedzenia kierownictwa odbywać się winny w stałych terminach, przynajmniej na tydzień przed zebraniem ogólnym, aby kierownictwo miało czas doskonale przygotować poszczególne punkty na zebranie ogólne, ustalone na swym posiedzeniu.

O każdym posiedzeniu kierownictwa należy zawiadamiać ks. Asystenta Oddziału, który na wszystkich zebraniach oddziału posiada prawo głosu określone statutem w art. 14 i 23.

(C. d. n.)

Komunikaty.

Zbiórka na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Jak lat ubiegłych Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zwraca się z gorącą prośbą do Wielebnego Duchowieństwa, aby zechciało przeprowadzić w swoich parafiach zbiórkę na Katolicki Uniwersytet Lubelski w dniach od 5 do 12 września b. r. włącznie.

Rektor prosi Wielebnych Księży Proboszczów, aby zorganizowali komitety zbiórkowe w swoich parafiach. a Czcigodnych Księży Dziekanów miast powiatowych, aby nadto zgłosili do starostw zbiórkę w parafiach swego powiatu.

Prosi też Dyrektorów i Kierowników Akcji Katolickiej, aby zachęcili członków stowarzyszeń do wzięcia udziału w tej zbiórce.

Podstawą do zwrócenia się z tą prośbą jest życzliwość, jaką stale Duchowieństwo okazuje K.U.L., który jest naszym wspólnym dobrem. Za tę ofiarną pomoc Rektor składa serdeczne Bóg zapłać.

Rektor Katol. Uniwersytetu Lubelskiego.

Sierpień 1937 r.

Pielgrzymka Mężów na Jasną Górę.

Na dzień 18 i 19 września b. r. jadą do Częstochowy z całej Polski mężowie — członkowie A. K.

Jadą do stolicy Królowej Polski, by złożyć Jej hołd, podziękować za opiekę nad Narodem Polskim, prosić o błogosławieństwo Boże dla rodzin i parafii naszych.

Diecezja nasza w tym wielkim święcie mężów na Jasnej Górze winna być godnie reprezentowana. W tym celu Kat. Stow. Mężów w Lublinie organizuje na te dni z całej diecezji Pielgrzymkę Mężów do Częstochowy, pociągami popularnymi. Pociągi zostały tak pomyślane, by umożliwić najłatwiejszy wyjazd wszystkim Oddziałom.

Pociągi zamówione na pielgrzymkę Mężów z naszej diecezji. Zgłoszeni uczestnicy na pielgrzymkę z naszej diecezji udadzą się do Częstochowy następującymi pociągami popularnymi:

1) Pierwszy pociąg: z Hrubieszowa — tylko dla powiatu hrubieszowskiego. Cenę za ten pociąg podał specjalny okólnik Okręgowego Sekretariatu A. K. w Hrubieszowie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Okr. Sekretariat A. K. w Hrubieszowie.

2) Drugi pociąg: z Zamościa — dla powiatów: Tomaszowskiego, Biłgorajskiego i Zamojskiego. Cena udziału na ten pociąg 13 zł. Zgłoszenia wysyłać bezpośrednio na adres: Okręgowy Sekretariat A. K. w Tomaszowie Lub. skr. poczt. Nr. 104.

Pociąg ten zatrzymywać się będzie na stacjach: Zawada, Ruskie Piaski, Izbica.

3) Trzeci pociąg: z Rejowca — dla powiatów: Krasnostawskiego, Chełmskiego, Lubelskiego, Lubartowskiego, Janowskiego i Puławskiego.

Pociąg ten zatrzymywał się będzie na stacjach: Kanie, Trawniki, Jaszczów, Minkowice, Lublin, Motycz Nałęczów, Klementowice, Puławy i Gołęb. Cena udziału na ten pociąg będzie wynosić: dla powiatów — Krasnostawskiego i Chełmskiego zł. 12 zaś dla powiatów Lubelskiego, Lubartowskiego, Janowskiego i Puławskiego 11 zł.

Zgłoszenia na ten pociąg wraz z pieniędzmi nadsyłać do Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Lublinie, ul. Zielona Nr. 3.

Ceny powyższe obejmują: przejazd w obie strony, opiekę lekarską, koszty organizacyjne pielgrzymki, jak również w cenie tej każdy uczestnik otrzyma: odznakę pielgrzymkową, broszurkę z opisem i programem pielgrzymki, oraz kolorowy lampion ze świecą podczas procesji w Częstochowie.

Pozatem każdy uczestnik winien mieć ze sobą odpowiednią kwotę na nocleg. Noclegi w Częstochowie będą w następujących cenach:

1) noclegi zbiorowe na dużych salach na siennikach — od 20 do 30 gr. od osoby za noc;

2) noclegi zbiorowe na salach ogólnych na łóżkach z pościelą po 1 zł od osoby za noc.

Przy zgłoszeniach należy podać na jakie noclegi zgłoszeni uczestnicy reflektują.

Dojazdy do pociągów pielgrzymkowych: (o ile odległość dojazdu wynosi najmniej 20 klm.) Wszyscy uczestnicy zgłoszeni na pielgrzymkę otrzymają specjalne karty uczestnictwa i bilety kolejowe na kilka dni naprzód przed odjazdem. Na podstawie tych biletów kolej. będą mogli uzyskać ze swych stacyj kolejowych 50 proc. zniżkę dojazdową do pociągu popularnego i spowrotem.

Kart uczestnictwa i biletów kolejowych nia będziemy wysyłać przed otrzymaniem całej należności za udział w pielgrzymce.

VOTUM: Organizacja nasza złoży podczas pielgrzymki u stóp cudownego obrazu votum jako dar wszystkich członków naszej organizacji. W tym celu wszystkie Oddziały naszej diecezji prosimy by zebrały od członków po 1 gr. (tylko jeden grosz) na wym. wyżej votum i przesłały pod naszym adresem do dnia 15 września (zaznaczyć na przekazie, że jest to kwota na votum).

Kto może jechać na pielgrzymkę? Na pielgrzymkę mogą jechać zasadniczo tylko członkowie. Z ojcami mogą jechać i ich starsi synowie za wykupieniem normalnego udziału. Dzieci zabierać nie należy. Mężczyźni nie członkowie mogą pojechać w wyjątkowych okolicznościach, o ile Oddział miejscowy, a gdy w jakiejś parafii niema Oddziału to Oddział najbliższy weźmie ich na swoją listę zgłoszeń i całkowitą odpowiedzialność za to, że poddadzą się całkowicie regulaminowi pielgrzymki.

Sztandary zabierać ze sobą. Uczestnicy winni posiadać odznaki i legitymacje członkowskie. Żywność na czas pielgrzymki również należy zabrać, gdyż w Częstochowie będą trudności z zaprowiantowaniem kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Ewentualne inne jeszcze komunikaty poda najbliższy numer „Ogniwo”.

Członkowie P.D.R.W. i przyjaciele misyj na Jasną Górę.

Od kilku miesięcy, ile razy weźmiemy gazetę do ręki, tyle razy rzuca się nam w oczy Częstochowa czy też Jasna Góra. Do stóp Marii, Królowej Korony Polskiej, śpieszą akademicy, robotniczy, chłopci, nauczyciele ziemianie. Śpieszą wszystkie stany, wszystkie zawody, by hołd oddać Królowej Nieba, by siłę zaczerpnąć do dalszej pracy, do dalszego zmagania się z trudnościami życia własnego i życia Kościoła św.

Także członkinie i członkowie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania wiary stawiają się karnie w szeregach na Jasnej Górze w dniach 22 i 23 września, by tam u stóp Pani i Królowej naszej hołd złożyć tej, która jest matką Dzieła Rozkrzewiania Wiary, Marii Paulinie Jaricot. Kim jest M. Paulina Jaricot, wiedzą wszyscy miłośnicy misyj. „Roczniki P.D.R.W.” na lipiec—sierpień b. r. podały zresztą jej życiorys i trudy przez nią poniesione około utworzenia Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

W ramach uroczystości pielgrzymki misyjnej wyświetli się dnia 22 września o godz. 20-ej w podjasnogórskiej sali kina „Golgota” fascynujący film misyjny pod tyt. „Ria Rago”. Następnego dnia 23 września o godz. 8 odprawi J. E. Ks. Biskup Kubina, arcypasterz diecezji częstochowskiej Mszę św. pontyfikalną dla pątników misyjnych. Kazanie wygłosi przeor generalny O. Przeździecki.

O godz. 15-ej odbędzie się uroczysta akademia na cześć Marii Pauliny Jaricot, założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Program akademii jest bardzo bogaty. Poza wystąpieniem orkiestry 27 p.p. i chóru katedralnego zostanie wygłoszony przez znakomitego mówcę wykład o bohaterskiej choć cichej działalności M. Pauliny Jaricot na rzecz misyj. Maria Paulina Jaricot swą moc i siłę w pracy misyjnej czerpała w nabożeństwie do Najśw. Marii Panny, Królowej Apostołów. Stąd wypada, by u stóp Królowej Polski, opiekunki „przedmurza chrześcijaństwa”, Polacy, za przykładem założycielki dzieł misyjnych nowego nabrali ducha do walki z ciemnościami pogaństwa... aż

do zupełnego zwycięstwa ducha. Należy dodać, że wstęp na wszystkie uroczystości jest bezpłatny za okazaniem karty wstępu. Po wszelkie informacje należy się zgłosić do księży proboszczów względnie do Prezydium Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Poznaniu — Al. Marcinkowskiego 22-III.

Prezydium Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary poczyniło w Ministerstwie odpowiednie kroki celem uzyskania wielkich zniżek dla uczestników pielgrzymki i akademii w Częstochowie. Na dworcu w Częstochowie oczekiwać będą pątników panie i panowie, których poznać można po przepasce biało-żółto-czerwonej. Osoby te wskażą pielgrzymom miejsce zamieszkania. Koszta noclegu i utrzymania w Częstochowie przedstawiają się następująco: łóżko 1 zł. za noc siennik, poduszka i koc 40 gr. za noc. Śniadanie 40—50 gr. obiad 80 gr.—1 zł.

Ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne Bł. Andrzeja Boboli.

Ojcowie Jdzuici organizują pielgrzymkę do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne Bł. Andrzeja Boboli. Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje komitet: Warszawa, Świętojańska 15.

Adwokat do spraw małżeńskich.

J. E. ks. Biskup Ordynariusz decyzją z dnia 26 maja r. b. postanowił, by Adwokat Anioł-Kazimierz Kozłowski został zaliczony w poczet obrońców do spraw małżeńskich przy Sądzie Biskupim w Lublinie.

Wyższe Katolickie Studium Społeczne.

Coraz bardziej rozszerzają się tereny pracy społecznej. Ale też tym dotkliwiej daje się odczuwać potrzeba odpowiednio, teoretycznie i praktycznie przygotowanego pracownika społecznego, zwłaszcza o wyższym typie. Tej potrzebie stara się uczynić zadość Wyższe Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu, posiadające prawa szkół wyższych. Przygotowuje ono młodzież, posiadającą świadectwo dojrzałości szkoły średniej — (studia łącznie z sześciomiesięczną praktyką trwają trzy lata i trzy miesiące) — na specjalistów pracy społecznej, bardzo pożądanych. Bliższe informacje o tej uczelni podaje prospekt, który wysyła sekretariat Wyższego Katolickiego Studium Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12b, za nadesłaniem 1 zł.

Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy w Warszawie 12—17.IX.1937 r. i Pierwszy Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy 11—14.IX.1937.

W dniach od 12—17 września w Warszawie obradować będzie XXI Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy. W ramach Międzynarodowego ogólnego Kongresu odbędzie się pierwszy Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholo-

wy. Oba Kongresy zapowiadają się bogato i rokują pomyślne rezultaty.

Z okazji pierwszego Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego wydano poniższą odezwę, dobrze charakteryzującą cele i zamierzania tego zjazdu:

„Nowoczesna chęć użycia z jej niemoralnością i nieumiarowaniem jest jedną z głównych przyczyn odwracania się katolików od Chrystusa Pana i Jego Kościoła. Z drugiej strony właśnie grzechy przeciw 5 i 6 przykazaniu są największym niebezpieczeństwem dla upadku biologicznego i moralnego białej rasy, tak że „Osservatore Romano” pisał 1 czerwca 1936 r.: „Białej rasie grozi niebezpieczeństwo wymarcia”.

Kongres w Warszawie ma wykazać te współzależności, a szczególnie niebezpieczeństwa i skutki alkoholizmu szerzącego się niemal na całym świecie, ma uwypuklić wartość chrześcijańskiej trzeźwości dla naszych czasów i wskazać drogi praktycznej pracy katolików. Drogowskazami dla tego kongresu mają być encykliki Ojca św. Papieża Piusa XI, szczególnie encyklika „O konieczności zadośćuczynienia” z 3 maja 1932 r. Ojciec św. stwierdza w tej encyklice.

Właściwym korzeniem zła rozwielnionego dziś po całym świecie jest pożądliwość, która według św. Pawła jest korzeniem wszelkiego grzechu (Tym. 6. 10). Z pożądliwości wyrastają nieograniczone samolubstwo, które dla własnej korzyści wszystko zagarnia, a nie dba o pomyślność bliźnich... Właśnie pokuta jest bronią, przez którą wyrywamy zło z korzeniem, bo uśmierzamy pożądanie ziemskich bogactw i nieokiełznanych rozkoszy życiowych. Za pomocą dobrowolnych ofiar, przez szlachetne wyrzekanie się i czyny pokutne podbija dzielny chrześcijanin niskie namiętności”.

Szeroko znany b. holenderski premier Ruys de Beerenbrouck jako prezes Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej pierwszy dał zachętę do tego międzynarodowego kongresu w Warszawie. Sam rozpoczął już prace przygotowawcze. Niestety śmierć w kwietniu ub. roku przerwała te jego prace. Prezydium Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej przeprowadziło dalszy tok prac przygotowawczych z myślą o szczególnym znaczeniu tego kongresu i w ścisłym porozumieniu z niżej podpisanymi protektorami.

W czasie, kiedy wrogowie Boga i Kościoła łączą się w granicach państw do walki przeciw Państwu Bożemu, ma kongres warszawski, wskazać, że my, dzieci katolickiego Kościoła wszystkich krajów świata te poważne niebezpieczeństwa chęci użycia, zwłaszcza alkoholizm, widzimy i w duchu kościelnych założeń organizujemy planową obronę. Ta praca jest równocześnie konieczną w obecnych czasach służbą dla własnego narodu i Królestwa Bożego. Kongres w Warszawie chce omówić właściwe zadania w tej dziedzinie zarówno wszystkich katolików, jak i specjalnych katolickich organizacji wstrzeżności i abstynenckich”.

K r o n i k a .

Czynności Biskupie. J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia 2.VI odbył wizytację pasterską w Bychawie.

3.VI w Oktawę Bożego Ciała prowadził procesję po ulicach miasta.

6.VI wizytował parafię Krężnica Jara.

10.VI wizytował parafię Kielczewice.

13.VI wizytował parafię Bełżyce.

15.VI wizytował parafię Chodel.

17.VI wizytował parafię Ratoszyn.

19.VI był na sesji w Seminarium Duchownym.

20.VI kończącym Seminarium Duch. udzielił święceń kapłańskich

22.VI otworzył w Uniwersytecie wykłady dla Duchowieństwa.

30.VI był obecny na uroczystościach 50-lecia kapłaństwa ks. kan. W Golińskiego.

1.VII odprawił żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. kan. J. Ziółkowskiego.

3—4.VII brał udział w Kongresie Eucharystycznym K. S. M.: odprawił Mszę św., przemawiał, prowadził procesję, przyjmował defiladę

7.VII. był na uroczystości 50-lecia kapłaństwa ks. prał. H. Wójcikowskiego w Krasnobrodzie.

8.VII przemawiał na zakończenie rekolekcji kapłańskich.

9—10.VII brał udział w uroczystościach pogrzebowych ś. p. ks. Biskupa Adolfa Jełowickiego, sufragana lubelskiego.

28.VII odprawił żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. kan. Jana Dąbrowskiego.

5.XI. dokonał poświęcenia nowego kościoła przy Cukrowni.

8.IX brał udział w uroczystościach odpustowych ku czci Matki Bożej Chełmskiej w Chełmie.

Przeszli do wieczności: J. E. Ks. Biskup Sufragan Adolf Jełowicki zmarł 7 lipca.

Ks. Kan. Jan Ziółkowski zmarł 29 czerwca.

Ks. Kan. Jan Dąbrowski zmarł 23 lipca. Wspomnienia o Zmarłych umieścimy w następnych numerach „Wiadomości”.

Zmiany wśród duchowieństwa diecezji lubelskiej. Ks. Karol Konopka mianowany dyrektorem duchownym Seminarium Duchownego Wyższego w Lublinie.

Przeniesieni i mianowani proboszczowie: Ks. Jan Koziejowski, prob. par. Matczyn, przeniesiony na także stanowisko do parafii Klementowice.

Ks. Wicenty Łapkiewicz, wikar. par. Janów. mianowany proboszczem parafii Matczyn.

Ks. Stanisław Piskala, wikar. par. Łabunie, mianowany proboszczem parafii Ostrówek.

Ks. Wacław Banach, proboszczem par. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Lublinie.

Przeniesieni i mianowani prefekci: Ks. Adolf Burlewicz, wikar. i prefekt z Tarnogóry, przeniesiony na stanowisko prefekta etatowego szkół powszech. w Zamościu.

Ks. Stanisław Zieliński mianowany wikariuszem i prefektem w Tarnogórze.

Ks. Edward Zarzycki mianowany wikariuszem i prefektem etatowym w Wąwolnicy.

Ks. Władysław Tchorzewski zwolniony z obowiązków wikariusza parafii Kraśnik i mianowany prefektem etatowym w Kraśniku.

Ks. Michał Łukasik zwolniony z obowiązków wikariusza parafii Siedliszcze i przeznaczony do nauczania religii w szkołach powszechnych w obrębie parafii Krasnystaw z zamiesz. w Tuligłowach.

Przeniesieni i mianowani wikariusze: Ks. Jan Poddębniak z Niedrzwicy do par. Rozes. Ap. w Chełmie.

Ks. Jakób Kopciński z Biskupic do Niedrzwicy.

Ks. Józef Karauda z Grabowca do Bełżyc.

Ks. Marcei Mrozek z Kurowa do par. Marjackiej w Chełmie.

Ks. Adam Feliks Czuk z Chodla do Mokregolipia.

Ks. Stanisław Sawicki z Gorzkowa do Grabowca.

Ks. Kazimierz Fafera z Potoka Wielkiego do Kraśnika.

Ks. Michał Semko z Wąwolnicy do Biskupic.

Ks. Jan Mitura z Mokregolipia do Chodla.

Ks. Franciszek Lewandowski z Opola do Janowa Lub.

Ks. Stanisław Mamczarz z Lublina, par. Serca J. do Opola.

Ks. Leon Szubartowski do Fajslawic.

Ks. Jan Kowalczyk do Modliborzyc.

Ks. Stanisław Orłowski do Kurowa.

Ks. Jan Stasiak do Gorzkowa.

Ks. Antoni Chodorowski do Potoka Wielkiego.

Ks. Henryk Pawłowski do Starego Zamościa.

Ks. Marian Giermakowski do Łabuń.

Ks. Aleksander Jędrejek do Siedliszcza.

Ks. Antoni Anyszkiewicz do Tarnogrodu.

Ks. Ignacy Walczak do Lublina, par. Najśw. Serca Jezusa.

Zwolnieni: Ks. Franciszek Mazur zwolniony z obowiązków proboszcza parafii Klementowice i przeniesiony w stan spoczynku.

Ks. Stanisław Melan zwolniony z obowiązków proboszcza parafii Ostrówek.

Ks. Tadeusz Antoniewski zwolniony z obowiązków wikariusza parafii Bełżyce z powodu choroby.

Rekolekcje kapłańskie. W dniach od 5—8.VII b. r. w Seminarium Duchownym siedemdziesięciu czterech kapłanów odprawiło rekolekcje kapłańskie. Przewodniczył rekolekcjom ks. Wł. Goral. Na zakończenie rekolekcji odprawił modły, przemówił i udzielił błogosławieństwa J. E. ks. Biskup Ordynariusz. Przewielebny Ks. Biskup w swym przemówieniu zaznaczył, że rekolekcje mają za cel odświeżyć człowieka, podnieść jego zdolności duchowe i przygotować do szczęśliwszej wieczności. Ostatnie słowo dało Pasterzowi okazję do mówienia o śmierci ś. p. ks. Biskupa Sufragana Adolfa Jełowickiego, który umarł 7 lipca.

Rekolekcje kapłańskie w Domu XX. Emerytów. Po raz pierwszy w naszej diecezji odbyły się rekolekcje kapłańskie poza Seminarjum i organizowane nie przez władzę diecezjalną. Omawiane rekolekcje miały miejsce w domu XX. Emerytów w dniach od 24 VIII—27.VIII, a zorganizował je, wsparty błogosławieństwem J. E. ks. Biskupa Ordynariusza, Związek Kapłański „Spójnia”. Przybyło na rekolekcje 22 kapłanów, z czego szesnastu z poza Lublina. Rekolektanci mieli własne osobne pokoje, tak, że bez przeszkody mogli się oddać pracy nad sobą. I rzeczywiście pracowali w absolutnej ciszy i całkowitym oddaniu się sprawie. Przewodniczył rekolekcjom prezes „Spójni” ks. Wł. Goral. Czytania duchowne były podczas śniadań, obiadów, podwieczorków i kolacyj. Drugiego dnia po spowiedzi świętej rekolektanci odbyli pielgrzymkę do Drzewa Krzyża św. w kościele po-dominikańskim. Tutaj odprawili Droge Krzyżową, wysłuchali konferencji o Krzyżu, ucałowali świętą relikwię i otrzymali błogosławieństwo. Zakończenie rekolekcji podobnie jak i otwarcie, odbyło się w kaplicy domowej. Podziękowanie dla prowadzącego rekolekcje wygłosił ks. kan. Sadłowski.

Zebrani na pierwszych rekolekcjach w domu „Spójni” upowaznili prezesa „Spójni” do złożenia J. E. ks. Biskupowi Ordynariuszowi wyrazów czci i synowskiego oddania.

Misje w Gilowie. W dniach od 29 maja do 6 czerwca b.r. odbyły się misje w parafii Gilów, prowadzone przez O. Józefa Małysiaka. Wypadły one w okresie oktawy Bożego Ciała, a zakończenie ich w uroczystość doroczną odpustową ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa. Frekwencja w czasie misji była bardzo dobra, garnęli się słuchać chętnie nauk misjonarza nie tylko parafianie miejscowi, ale i z sąsiednich wiosek—parafij, a także i ci, którzy odpadli od prawdziwego Kościoła Chrystusowego sekciarze-hodurownicy.

Komunii św. rozdano w czasie misji około 2500.

Kongres Eucharystyczny Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. O Kongresie Eucharystycznym K. S. M. napisano obszernie w organie A. K. „Ogniwo” (IX.1937).

Tutaj w kilku zdaniach chcemy przedstawić tę podniosłą uroczystość. Przedewszystkiem młodzież dopisała. Stała tysiącami. Zachowanie jej w nabożeństwach, obradach i defiladach było dobre. I właśnie tym zachowaniem zwracała na siebie uwagę, zostawiając mocne wrażenie aż do dnia dzisiejszego.

Organizacja Kongresu dobra. Program obfity. Osoby, biorące bezpośredni udział w Kongresie, zrobiły swoją pracę godnie. Mam tutaj na myśli prelegentów (p. Ćwirko-Godecka, p. Ludwik Christians, ks. kan. Wojsa), kaznodzieję, ks. kan. Krawczyka z Sandomierza, organizatorów i wykonawców: ks. ayr. Z. Surdacki, ks. J. Soroka, p. A. Moch i inni pracownicy Akcji Katolickiej.

Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. prał Fl. Krasuski na placu przed kościołem garnizonowym. Procesję z Najświętszym Sakramentem prowadził J. E. ks. Biskup Marian Fulman, który w Kongresie brał udział od początku do końca. Dostojny Pasterz w czasie

Kongresu kilka razy przemawiał, odprawił Mszę św., przyjmował defiladę i swą nieustanną obecnością krzepił uczestników.

Kongres Eucharystyczny K.S.M. obok ożywienia i wzmocnienia wiary w uczestnikach powinien być uważany za znak, co może dać praca zbiorowa i jaką siłą jest Akcja Katolicka.

W czasie Kongresu Młodzież złożyła następujące ślubowanie:

„My! młodzież katolicka zebrana na Kongresie Eucharystycznym Eucharystycznym u stóp Jezusa, prawdziwego i żywego Boga-Człowieka ukrytego w Hostii, wobec władz naszych duchownych i świeckich, wobec rodziców i starszego społeczeństwa oświadczamy i przyrzekamy: że ze wszystkich sił naszych dążyć będziemy, by całe życie nasze przepojone było wiarą i miłością Chrystusową; przyrzekamy, że rodziny nasze ożywiać będziemy zasadami Chrystusowymi, bo przez nie pragniemy Ojczyznę naszą, uczynić narodem żywotnym i twórczym; przyrzekamy, że w słusznym dążeniu do reform społecznych i ekonomicznych, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Państwa Polskiego stać wiernie będziemy na zasadach sprawiedliwości i miłości społecznej, gdyż wszyscy dziećmi jednego Ojca jesteśmy; przyrzekamy, że oświatę, cywilizację i kulturę na wsi w mieście przyjmować i propagować będziemy w oparciu o wiarę Chrystusową, głoszoną nieomylnie przez Kościół Katolicki; przyrzekamy, że ochotnie i ofiarnie służyć będziemy Rzeczypospolitej naszej, Państwu Polskiemu, jako jego pełnowartościowi obywatele, pamiętając o tym, że Polska była i będzie wielkim, potężnym mocarstwem, jeżeli wierna pozostanie wierze świętej katolickiej i zatrzyma wśród państw i narodów świata miano Przedmurza Chrześcijaństwa; przyrzekamy, że Kościół Święty Katolicki, matkę naszą kochać i czcić będziemy, a jego sługi kapłanów otaczać miłością i szacunkiem, oraz bronić przed atakami wrogów; przyrzekamy, że Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży, ukochaną organizację naszą rozszerzać, rozwijać i wzmacniać będziemy, gdyż w niej i przez nią zadania swe skutecznie spełnimy.

Z głębi serc swych młodzieńczych, składamy Ci Panie Jezu, w Hostii ukryty, te przrzeczenia nasze.

Serce Jezusa Eucharystycznego pobłogosław nas i organizację naszą Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży, utwierdź w wierze świętej, rozpal miłością serca.

A M E N.”

Wycieczka księży amerykańskich w Lublinie. Dnia 4 sierpnia bawiła w Lublinie grupa księży i kleryków z Ameryki Północnej i Południowej. Gośćmi zajęła się „Spójnia”, podejmując ich serdecznie w domu XX. Emerytów. Po obiedzie, w czasie którego przemawiali ks. Wł. Goral i ks. Julian Jakubiak, goście zwiedzili Lublin, zachwycając się pamiątkami przeszłości i podziwiając nowe zdobycze społeczno-kulturalne, a zwłaszcza Bobolanum i Gimnazjum Biskupie.

Nazwiska gości:

Ks. Wal. Lesiak z Chicago,
O. Ferd. Bakinowski z Chelsea,

Ks. H. Bednarczyk z Grand Island
O. K. Stec z Burhington,

Ks. Henryk Torzała z Detroit,
O. E. Burakowski z Birdgeport,
O. Jan Księżek — Rzym,

O. K. Górecki, prof. w Rzymie
Kleryk O. Skrzypczak z Brazylii
Kleryk B. Falarz z Kurytyby.

CO I JAK PISZĄ?

1. Ks. dr. Wacław Staniszewski „Duszpasterstwo w szkole powszechnej“, Zamosć 1937 r. str. 87.

Autor roztrząsa jedno z ważnych zagadnień dzisiejszych — wychowanie katolickiej dziatwy w szkole powszechnej. Zagadnienie to było już częstokroć przedmiotem rozważań na zjazdach i kursach księży prefektów, na łamach czasopism (w szczególności „Miesięcznika Katechet.“) i w oddzielnych monografiach. Ks. Staniszewski W. był wychowawcą w szkole powszechnej w Lublinie, a obecnie jest w gimnazjum zamojskim. Mając już nieco własnego doświadczenia, zdobył wiele ze studjum oraz własnej inspiracji i podał nam w systematycznej całości, krótkiej wprowadzie, zagadnienie tworzenia charakterów katolickich w szkole powszechnej. Pracę swoją ujmuję w 3 rozdziały: w I podaje tło duszpasterskiej pracy księdza, gdzie ilustruje myśli dotyczące *współczesnych prądów* pedagogicznych, *rodziców*, dzieci i *grona nauczycielskiego*. Rozdział drugi, najbogatszy, zawiera omówienie *śradków nadprzyrodzonych* duszpasterstwa jak: 1) modlitwa, 2) asceza, 3) Msza św., 4) nabożeństwa parafialne, 5) spowiedź, 6) pierwsza spowiedź i Komunia św., 7) sakrament bierzmowania. Wreszcie III rozdział omawia środki przyrodzone duszpasterstwa, którymi są organizacje:

- 1) Krucjata Eucharystyczna,
- 2) Żywy Różaniec,
- 3) Dzieło św. Dzieciństwa P. Jezusa.

Autor starał się ująć krótko i zwięźle zagadnienia nasuwające się i podkreślił elementy dziś najważniejsze. A więc uwydatnił autor potrzebę nauczania młodzieży *modlitwy indywidualnej* i przyzwyczajenia się do niej, potrzebę *pokuty i ofiary* ducha („asceza“). Na szczególną wdzięczność zasługuje autor za rozwinięcie myśli o *Mszy Św. i współżycie dzieci z parafią*, czyli wychowanie dzieci w ramach parafii. Nigdy dość w tej materii, bo braki nasze są olbrzymie: ludzie nie rozumieją Mszy św. i nie umieją z niej należycie korzystać, oraz ci, którzy przeszli szkołę lub szkoły — czują się poza parafią, zagubili znaczenie życia parafialnego, popadli w pobożność czysto indywidualną, zakamarkową, aspołeczną. Dlatego gdy muszą się zetknąć z parafią, choć 3 razy w życiu: (chrzest, ślub i pogrzeb) przejawiają większą lub mniejszą niechęć do proboszcza i bardzo krytycznie ustosunkowują się do poborów parafialnych i do wszelkich społecznych przejawów życia parafialnego, a zatem i katolickiego.

Są oni niewychowani po chrześcijańsku i bez wielkiego trudu załamują się w wierze nawet.

Początek złego leży zwykle w braku wychowania parafialnego. Stąd autor woła o współżycie szkoły z parafią, o **branie udziału w jej zorganizowanym życiu liturgiczno-mistycznym**. Im bardziej podniesiemy ludzi pod tym względem, tym lepsze będą skutki dla pobożności i życia chrześcijańskiego. W imię tego radziłbym usunąć z rad autora niedocięgnięcia liturgiczne, jak to, że kazanie powinno być przede Mszą św. **Dlaczego nie podczas Mszy św.?** Wszak to jego pierwotne miejsce — bezpośrednio po ewangelii św. Również błędnie autor uważa adwent za czas pokuty, wszak adwent liturgicznie jest okresem rozwoju, **wzrostu tęsknoty i pragnienia Boga**. Pragnienia święte są bardzo wychowawcze. Na pokutę mamy okres Wielkiego Postu. Omnia ordinate fiant!

Wreszcie trzeci rozdział o zorganizowaniu życia katolicko-społecznego w szkole powszechnej jest również ważny i dobrze rozwinięty. Niezmiernie należałoby podnieść radę autora w sprawie **opieki duszpasterza nad młodzieżą, kończącą szkołę powszechną** i skierowaniu jej w szeregi Akcji Katolickiej.

Z dziełka niniejszego widać, że **duszpasterstwo szkolne** jest rzeczą **bardzo pracowitą** i przy łasce Bożej bardzo owocną.

Mamy tu jednak myśli i sposób wyrażania się miejscami zbyt apodyktyczny i do zakwestionowania, np.: str. 49 „wyrugować łacinę” (z niesporów narazie), str. 52 „spowiedź najważniejsza” (a może Komunia św. — w każdej okoliczności), str. 54 od spowiadania dzieci należy wykluczyć zakonników (dlaczego zakonnik nie miałby znać duszy i psychiki dziecka!) str. 58 czy można dzieciom wstrzymywać rozgrzeszenie?, str. 74 dlaczego biblioteka parafialna, jako czynnik wychowawczy wspomniana jest tylko „nawiasem”? i t. p. Pomimo tych usterek, zresztą nie tak licznych, dzieło X. d. ra Staniszewskiego należy powitać z uznaniem i życzeniem, aby było przestudiowane przez każdego duszpasterza, mającego związek ze szkołą powszechną.

2. „Pamiętnik V-ej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w sprawie Unii Kościelnej” Pińsk, nakład Kurii Biskupiej, 1935, str. 114.

Świątobliwy biskup piński Zygmunt Łoziński zapoczątkował bardzo pożyteczne dzieło, mianowicie konferencje unijne duchowieństwa, na których są omawiane teoretyczne i praktyczne zagadnienia dotyczące powrotu prawosławnych do Kościoła Katolickiego. Już odbyło się takich konferencji 5, w latach 1930, 1931, 1932, 1933, 1935. Po każdej konferencji wydawany jest specjalny pamiętnik. Ostatni, tu wspomniany, m. in. podaje nam treść wygłoszonych referatów, które były następujące:

O. Urban: Zagadnienie i charakter polemiki z prawosławnymi; O. Niemancewicz: Duchowieństwo obrządku łacińskiego,

a praca unijna; O. Cyryl kapucyn: Zakony zachodnie a praca unijna, X. Niechaj: Wiara prawosławnych w oczyszczanie dusz po śmierci; Ks. dr. Swirski: Poglądy teologów rosyjskich na ascezę; O. Hlinka: Jedność Kościoła Katolickiego i różnorodność obrzędów. Pamiętniki z lat ubiegłych zawierają wiele innych kwestii wschodnich, ciekawych dla kapłana, interesującego się przejawami żywotności kościoła. W r. b. 1—3 września odbędzie się następna szósta konferencja unijna, której pamiętnik nie omieszkamy czytelnikom zreferować.

3. O. Mauric Gordilo S. J. „Compendium Theologiae Orientalis” Romae 1937, str. 275. Cena 15 Lir włosk. (około 4 zł.)

Rozbudzony przez Piusa XI ruch unijny i wschodni coraz to nowe stwarza dowody swego istnienia i aktualności. Nie tylko w postaci akcji unijnej, zjazdowej, ale nadewszystko w dziedzinie prac teoretycznych, naukowych, one bowiem są najpierw potrzebne, jako światła, w tej trudnej, zagmatwanej drodze. W tej właśnie dziedzinie ukazało się nowe dzieło O. Gordillo, jezuita, profesora na Wschodnim Instytucie w Rzymie. Ma ono wypełnić brak dotychczasowy. Mielśmy wprowadzić epokowe dzieło z tego zakresu O. Jugie „Theologia Dogmatica Christianorum Orientalium”, lecz za obszernie dla „laików” w tej materii, bo w 4 dużych tomach. Niniejsze dziełko nieduże, synoptyczne, podręczne. W rozdziale I daje nam pojęcie o wschodzie, obrzędach wschodnich i wyznaniach chrześcijańskich wschodnich, w II — o teologii i jej źródłach w prawosławiu rosyjsko-greckim. A następnych porusza kwestje sporne pomiędzy katolikami a prawosławnymi, a więc o prymacie biskupa rzymskiego, o pochodzenie Ducha św., o Niepokalanem Poczęciu N.M.P. o Sakramentach Kościoła, w szczególności o Eucharystii, wreszcie o rzeczach ostatecznych, zwłaszcza o czyśćcu. W 2 ostatnich rozdziałach mówi autor o wschodnich heretyckich kościołach nestoriańskim i monofizyckim. Język łaciński przystępny. Wielka ilość podanych źródeł nie tylko upewnia nas o naukowym traktowaniu zagadnień, lecz także daje możliwość samodzielnych poszukiwań i pogłębień tematu.

Ponieważ z prawosławiem stykamy się w terenie, pożyteczną, a nawet konieczną byłoby rzeczą znać istotne punkty ich nauki, by tym skuteczniej wykazać im błąd i pociągnąć ich do Kościoła Katolickiego. Do tego celu bardzo się nadaje niniejsze dziełko.

Dostarczeniem dzieła interesującym się konfratrom może zająć się Koło Wschodnie Alumnów naszego Seminarium Duchownego.

4. W „Przeglądzie Homiletycznym” zesz. 3 r. 1937, na czołowym miejscu jest artykuł X. prof. Jana Zieji w Pińsku p. t. „Środki wzmocnienia wpływu ambony na młode pokolenie”. Jest on wprost *rewelacyjny*, zarówno pod względem treści, jak i stylu. Technie on świeżością i polotem myśli, zapalem aposto-

skim, obnażeniem rzeczywistości dziejowej, pięknem prawdziwym. Aby streścić główne myśli, należałoby chyba prawie cały odpisać.

Pokuszę się jednak podać parę myśli. Na wstępie autor przytacza opinie świeckich o kazaniach i przytacza rozmowę następującą: „Co pani powie o naszych kazaniach kościelnych? Przede wszystkim, staram się na nich nie bywać” — „Dlaczego?” — „Bo długie i nudne”. A pewien kapłan staruszek: „Co myślę? — ot, zdaje mi się, że nasi księża wygłaszają kazania wedle tej zasady: mów śmiało, głośno i staraj się, żeby broń Boże, sensu w tem nie było” (str. 258). Omawia autor stronę zewnętrzną kazań i daje wskazówki na podstawie odpowiedzi ankietowych zebranych wśród młodzieży: a) „Młodzi błagają wprost o to, by kazania *podczas mszy św. były krótkie* (10—15 minut najwięcej), b) „Wypowiedzenie kazania ma być *wyraźne* wykrzykiwania na ambonie młodzież nie znosi”, c) „Drażni młodzież fałszywy patos, deklamatorstwo”...

Treść kazania. „Nawet w środowiskach bardzo zakażonych wolnomyślicielstwem młodzież ma wielki szacunek dla Ewangelii świętej” .. Ona więc powinna być komentowana. 2. „Wszystkie odpowiedzi na ankietę zawierają piośbę o dawanie praktycznych wskazówek, jak nabywać różne cnoty chrześcijańskie”. (str. 264). 3-o. „Ogromnie ważną rolę wychowawczą mają też t. zw. „przykłady“, podawane w kazaniach”... Następnie rozwija autor, jak można przedstawiać zrozumiałe pojęcia dogmatyczne: Bóg, Kościół, Miłość, piekło, śmierć.

Śmierć to nie mogiła ciemna, nie zgnilizna ciała, nie robactwo, nie kościotrupy, czaszki nagie i piszczele, ale wyzwolenie ducha z więzów ciała, radosne stawienie się przed Ojcem niebieskim, powrót do Ojczyzny, spotkanie się z Chrystusem Zbawicielem naszym... wierzymy w żywot wieczny”. (str. 270). Jakie to piękne i staro-chrześcijańskie.

Duszpasterz-kaznodzieja w stosunku do różnych grup dzisiejszej młodzieży ma zachować stanowisko nadrzędne *„Ta młodzież „wiciowa“, jak na wsiach i ta młodzież z T.U.R. socjalistycznego w mieście—to przecież nasza młodzież, moja młodzież, za którą ja przed Bogiem odpowiadam*.

„Młodzież i Kościół wiecznie młody—łatwo się porozumieć mogą” (str. 278).

Kończy autor wezwaniem do miłowania P. Jezusa, bo tylko kaznodzieja pełen tej miłości odpowie swemu zadaniu.

5. Mały Rocznik Statystyczny, rok 1937 podaje nam *takie ciekawe* cyfry, dotyczące ludność naszych terenów pod względem wyznaniowym i *językowym*. Wojew. lubelskie (*diecezja lubelska i podlasku*) katolików 2.464.900 (lubelska diec. 1.092.000) 76,9%, prawosławnych: 210.400 (lubelska diec. 140.000) 8.5%, żydów 314.300, lubelska diec. 12.8%.

To w 1931. Zaś przed 10 laty procenty były następujące: katolików 77.6 prawosławnych 7.3, żydów 13.8. Widzimy, że

procentowo zmniejszyli się katolicy, a wzrosli prawosławni
Pod względem językowym: j. polski 2.109.200 = 85.6%, j. ruski 10.700 = 0.4%, j. ukraiński 63.100 = 2.6%.

Jeżeli teraz weźmiemy ilość *prawosławnych* i mówiących językiem *niepolskim* (ruski, ukraiński, rosyjski), to zobaczymy, że *duża ilość ludności prawosławnej używa języka polskiego, a mianowicie 132.500* Jeżeli tak, to czy ci prawosławni są obsługiwani przez *duchownych swoich w języku polskim?*

X. Michał Niechaj.

Bibliografia.

Podręczniki do nauki religii.

Ks. dr. Z. Bielawski — W Jezusowej Szkole i Służba Boża.

Ks. dr. Michał Białowas i ks. dr. Józef Dajczak, Wiara i życie katolickie, podręcznik dla uczniów IV klasy szkół powszechnych.

Ks. dr. Michał Białowas i ks. dr. Józef Dajczak. Pan Jezus wśród dzieci, podręcznik dla uczniów III klasy szkół powszechnych (książka pomocnicza)

Ks. dr. Henryk Zarembowicz, Wierz, czyn i żyj w Jezusie Chrystusie, podręcznik dla uczniów II klasy gimnazjów.

„**Zaufajmy księdzu katolickiemu**”. Tak rozpoczyna autor „Czytanek Różańcową” na miesiąc wrzesień b.r. Toruń Rybaki 59.

Grzegorz Burzyński. — Tekst Pedagogiczny w wychowaniu współczesnego człowieka.

M. Pilarski, **Katolicka reforma ustroju społecznego** podaje w popularnej formie treść encykliki Piusa XI „Quadragesimo anno”, a pojawia się w najodpowiedniejszej porze, gdyż właśnie w świeżo wydanej encyklice o bezbożnym komunizmie „Divini Redemptoris” wskazuje Ojciec św. jako środek przeciw szerzeniu się komunizmu — zaznajamianie wszystkich wiernych z nauką społeczną Kościoła: „Dlatego nieodzowną jest koniecznością, aby we wszystkich warstwach społeczeństwa pogłębiano coraz więcej wychowanie społeczne oraz nie szczędzono żadnych wysiłków celem jak najdalszego rozszerzenia nauk Kościoła także wśród warstw robotniczych”.

Broszura nadaje się do masowej propagandy. W tym celu wydawnictwo udziela stosownego rabatu przy większych zamówieniach.

Książki do nabożeństwa i dewocjonalia

Lublin. ul. Olejna 8 (na wprost stacji autobusowej)

P. St. CZAKIERT uprzejmie zawiadamia, że posiada na składzie książki do nabożeństwa i dewocjonalia.

CENY PRZYSTĘPNE.

T R E Ś Ć:

Akta Stolicy Apostolskiej: W sprawie Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie. — List Apostolski do episkopatu meksykańskiego o sytuacji religijnej.

Z Kurii Biskupiej: Zbiórka Ogólnopolska na rzecz Zakładów Tow. Opieki nad Ociemniałymi. — Ubezpieczenia na życie w P. K. O.

Rozporządzenia Państwowe: W sprawie Krucjaty Eucharystycznej. — W sprawie programu religii w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1937-38. — Spis podręczników w szkołach powszechnych i gimnazjach.

Artykuły: O notowaniu wystąpień z kościoła—Spowiedź na odpustach.—Zakładanie i prowadzenie kół szkolnych Krucjaty Eucharystycznej. — Jak zakładać Stowarzyszenia Mężów Katol.

Komunikaty: Zbiórka na Katolicki Uniwersytet Lubelski. — Pielgrzymka mężów na Jasną Górę. — Członkowie P.D.R.W. i przyjaciele misyj na Jasną Górę. — Ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne Bł. Andrzeja Boboli. — Adwokat do spraw małżeńskich. — Studium społeczne Katolickie. — Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy i I Międzyn. Kat. Kongres Przeciwalkoholowy.

Kronika: Czynności Biskupie. — Przeszli do wieczności — Zmiany wśród duchowieństwa. — Rekolekcje kapłańskie. — Rekolekcje kapłańskie w domu XX. Emerytów. — Misje w Gielowie. — Kongres Eucharystyczny Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. — Wycieczka księży amerykańskich w Lublinie

Co i jak piszą?

Bibliografia.

Księgarnia Religijna, Lublin, Królewska 6

najuprzejmiej zawiadamia, że posiada na składzie piękne obrazki, broszury, różańce i materiały piśmienne.

CENY ZNIŻONE.

CENY ZNIŻONE.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 26-24. Kurja Biskupia: Telefon № 20-46

P. K. O. Konto Kurja Diecezjalna w Lublinie № 100,139.

Wydawnictwo Kurji Biskupiej w Lublinie.

Drukarnia Wydawnictwa „Głos Lubelski” — Lublin, ulica Kościuszki № 10.